Opłata uiszczona ryczałtem *Cena numeru 15 groszy*

Wieś Polska

TYGODNIK OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Nr 24 *Warszawa dnia 11 czerwca 1939 roku* *Rok III*

Nie można zaczynać z całym światem

Niemcy wojnę przegrają

Świat wszedł obecnie w okres, który nazywają wojną nerwów, wojną charakterów, przewlekłym okresem niepewności, względnie okresem zbrojnego pogotowia. Widnokrąg międzynarodowy pokryty jest chmurami, a ludzie zadają sobie pytanie czy i kiedy uderzy piorun i rozpęta się burza, która może objąć cały świat.

Ci, którzy łudzili się po wielkiej wojnie, że ludzkość wkroczyła w długi okres pokoju, srodze się zawiedli. Próba zorganizowania pokojowej współpracy państw na zasadach Ligi Narodów zbankrutowała. Wszelkiego rodzaju pacyfiści oglądają dzisiaj wyniki swej pracy, które napewno nie dają im tytułu do dumy i zadowolenia.

W tempie rzeczywiście imponująco szybkim pokonane podczas wojny światowej Niemcy zdołały się uzbroić i odrzuciły maskę, ukazując starą, dobrze wszystkim znaną, niemiecką zaborczość i chciwość podbojów. Zasada jednolitego, germańskiego państwa, na której Hitler opiera swoją politykę, ustąpiła miejsca chęci panowania nad światem.

Teraz już wszyscy wiedzą, że nie o złączenie ziem niemieckich walczy hitleryzm. Zasada ta została brutalnie podeptana, z chwilą gdy wojsko niemieckie wkroczyło do Czech i Moraw. Uzależnienie Słowacji i zajęcie Kłajpedy to dalsze etapy zwycięskiego pochodu niemieckiej zaborczości. Pragnące pokoju „za wszelką cenę", wielkie mocarstwa zachodnie, uwikłane w zgubną i nierealną politykę tzw. zbiorowego bezpieczeństwa i Ligi Narodów nie zdolne były przeciwstawić się skutecznie zaborczości niemieckiej, stawiającej je wobec ciągłych faktów dokonanych, łamiącej traktaty i zobowiązania, nieszanującej własnego podpisu i wyzyskującej tę okoliczność, że wielkie mocarstwa pozostały w tyle w zakresie uzbrojenia i gotowości wojskowej.

Upojone zwycięstwem Niemcy spojrzały łakomie na Polskę. Przyszły znane propozycje pod naszym adresem i odpowiedź polska udzielona przez min. Becka. Zwycięski pochód germanizmu zatrzymał się u naszych granic.

Polska nie zna pojęcia pokoju „za wszelką cenę". Znalazł się ktoś, kto spokojnie, ale zdecydowanie i mocno powiedział — dość. Stanowisko Polski wywołało szczery podziw i ogromny odgłos w całym świecie. Od tego polskiego „nie" zaczęły się dla Niemiec niepowodzenia. Mocarstwa zachodnie zaniechały polityki ustępstw i zajęły stanowisko mocne. Zrozumiano, że przeciwko armatom nie poradzą papierowe protesty i czcze uchwały, że sile trzeba przeciwstawić siłę.

Weszliśmy w okres organizowania realnej zapory, która położy kres niemieckiej zachłanności.

Sojusze i układy polityczne ustąpiły miejsca sojuszom wojskowym, ściśle określającym rolę i stanowisko układających się stron w wypadku konfliktu zbrojnego. Pod tym względem położenie międzynarodowe wyjaśniło się bardzo. Z jednej strony znajdują się Niemcy związane sojuszem wojskowym z Włochami, z drugiej — Anglia i Francja, powiązane układami z całym szeregiem państw europejskich, które czują się mniej lub bardziej zagrożone przez państwa „osi".

Na kogo mogą liczyć Niemcy i Włochy? Wielka gra niemiecka na Bałkanach, której celem było uzależnienie i ścisłe związanie z polityką niemiecką Węgier, Jugosławii, Bułgarii i Rumunii, nie powiodła się. W najlepszym wypadku Niemcy mogą liczyć na neutralność tych państw w razie wybuchu wojny.

Gra o Hiszpanię nie jest jeszcze skończona. Po długoletniej wojnie domowej hiszpania jest wyczerpana i słaba. Potrzebuje długiego okresu pokoju dla odbudowania swojego życia wewnętrznego. Odbudowa będzie kosztowała, a rząd gen. Franco nie ma pieniędzy. Dlatego propozycje niemiecko - włoskie wciągnięcia Hiszpanii do ryzykownych rozgrywek „osi" nie trafiają na zbyt podatny grunt.

Przypuśćmy jednak, że usiłowania niemiecko - włoskie uwieńczone zostaną powodzeniem. Czy państwa „osi" dużo na tym zyskają? Hiszpania obecna nie może być niebezpiecznym i groźnym przeciwnikiem w razie wojny. Więcej — jak to powiedzieliśmy — potrzebuje pokoju niż inni.

Pozostaje Japonia. Tam jednakże dyplomacja niemiecka poniosła również dotkliwą porażkę. Japonia ma wielkie kłopoty z Chinami, gdzie zaangażowała się tak silnie, że pragnie za wszelką cenę uniknąć innych konfliktów. Rząd japoński zdaje sobie sprawę z tego, że wiązanie się sojuszem wojskowym z państwami „osi" może spowodować konflikt japońsko - angielski i japońsko - francuski, a na dodatek spowodować może czynne wystąpienie na Dalekim Wschodzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Do tego więc doszło, że Niemcy i Włochy zostały odosobnione. Natomiast system obronny, organizowany przez Anglię, rozrasta się, obejmując coraz to nowe państwa. Nie wyjaśniona jest jeszcze w tym systemie sprawa układu angielsko - francusko-sowieckiego. Najbliższa jednakże przyszłość powinna już pokazać czy układ ten dojdzie do skutku i w jakiej formie.

Obecne położenie międzynarodowe wskazuje, że Niemcy nie mają żadnych szans w razie rozpętania wojny. — Będą one miały przeciwko sobie nieomal cały świat. A położenie gospodarcze Niemiec jest gorsze niż w r. 1914 Naród niemiecki głoduje, zapasy żywności, jak twierdzą fachowcy, sa bardzo skąpe, surowców nie posiadają. Wszystko to nie stwarza warunków sprzyjających do rozpoczynania działań wojennych.

Jak to jest z Witosem?

Patrząc na dzisiejszą wieś, każdy Polak musi być dumny. Gotowość złożenia ofiary mienia i krwi, wola walki i zwycięstwa, oczekiwanie rozkazu Naczelnego Wodza — jest świadectwem siły ducha i tężyzny polskiego chłopa. Dziś już każdy zrozumiał, że powaga położenia międzynarodowego wymaga od wszystkich Polaków skupienia sił, zjednoczenia, pracy rzetelnej i zgody braterskiej.

Dlatego przykro nam pisać o pewnych sprawach, które dotyczą nas, chłopów. Nasze pismo chce zgody i jedności na wsi, toteż świadomie czasem przemilczaliśmy ataki na Obóz Zjednoczenia Narodowego. Głęboko wierzyliśmy i wierzymy, że chłop dzisiaj sam zdaje sobie dobrze sprawę, po czyjej stronie jest prawda i słuszność, sam porzuca zwaśnione partie, szukając lepszego jutra na drodze zgody i zjednoczenia.

Dziś, niestety, musimy zabrać głos w sprawie Wincentego Witosa i oświetlić tę prawdę chłopską, którą partyjni przewódcy chcą zaciemnić.

Oto Wincenty Witos, skazany w swoim czasie prawomocnym wyrokiem na półtora roku więzienia i pozbawienia praw na lat trzy, uchyla się przed wyrokiem sądu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i ucieka do byłej Czechosłowacji. Będąc za granicą, Witos nadal nielegalnie kieruje polityką Str. Ludowego, przysyła do prasy swoje artykuły, odbywa konferencje z działaczami itp.

Witos w czasie swego pobytu na terenie b. Czechosłowacji porozumiewał się z wrogami państwa polskiego, z wybitnymi politykami czeskimi.

Owoce polityki Stronnictwa Ludowego w tym okresie były szkodliwe i zgubne dla państwa i wsi. Pamiętamy ciągłe jątrzenie między chłopem i państwem, pamiętamy tragiczny strajk rolny, pamiętamy przelaną krew chłopów i policjantów. To wszystko było tylko na rękę naszym wrogom, osłabiało nasze siły wewnętrzne. Ale te rzeczy minęły, chłop, kierowany miłością Ojczyzny i rozumem, porzucił błędną drogę.

Nie pisaliśmy o tym, bo nie chcieliśmy odsłaniać smutnych kart naszych partyjników. Przecież w okresie zajmowania przez nasze wojska Zaolzia prasa ludowcowa podawała, że Witos i jego towarzysze opuścili Czechosłowację, udając się gdzieś za inną granicę. A w tym samym czasie nawet były poseł komunistyczny do czeskiego Sejmu, Polak Śliwa, wyszedł na spotkanie Wojsk Polskich, choć wiedział z góry, że w Polsce czeka go surowa kara więzienia. Ale Witos na spotkanie Wojsk Polskich nie wyszedł.

Z chwilą zajęcia Czechosłowacji przez Niemców grunt pod nogami się palił i przewódca Str. Ludowego przez „zieloną granicę" wrócił do Polski.

Po kilku dniach więzienia władze sądowe, kierując się ludzkimi względami, udzieliły Witosowi sześciomiesięcznego urlopu. Na początku wszystko było spokojnie, Witos pojechał do uzdrowiska w Rabce na odpoczynek, a życie na wsi toczyło się swoją drogą. Jednak nie mógł Witos pogodzić się z myślą, że chłopi idą sami, że odnaleźli swoją drogę, że jego osoba nie jest potrzebna do szczęścia polskiej wsi. Ostatnio wystąpił znów Witos na terenie Stronnictwa Ludowego w charakterze przewódcy, obejmując godność prezesa. Rozpoczęły się mowy, zjazdy, wiece, owacje, powitania. Mądrzy chłopi patrzyli na to wszystko i kiwali głowami, wyczuwając, że znów rozpoczyna się jakaś niewyraźna gra.

I wylazło szydło z Witosowego worka. Czegóż to Witos domagał się na wiecach i zebraniach? Oto — zmiany rządu. Zmiany rządu w chwili, kiedy Polska musi być w każdym momencie gotowa, aby odeprzeć zbrojnie każdy napad, kiedy wszyscy musimy być jak najbardziej czujni.

W takim to momencie Witos chce zmieniać rządy, a więc wprowadzić zamieszanie na najwyższym szczeblu władzy państwowej, deklamując jednocześnie o miłości Ojczyzny i gotowości Jej obrony.

Ale chłop polski ma swój honor i godność obywatela. Nie trzeba mu deklaracyj i uchwał oraz pouczeń o jego obowiązkach. I to od tego, który sam nie zawsze o tych obowiązkach pamiętał. Już przed powrotem Witosa chłop polski jak jeden mąż zadokumentował swoje stanowisko. A zaliczanie patriotyzmu, ofiarności i gotowości polskiego chłopa na rachunek Stronnictwa Ludowego i Witosa — jest wielką krzywdą dla wszystkich chłopów.

Dziś każdy chłop jednakowo myśli i czuje, nie chce być partyjnikiem, ale tylko i wyłącznie Polakiem.

Francja stanie zawsze przy boku Polski

We Francji odbyła się olbrzymia manifestacja zorganizowana przez ponadpartyjną instytucję „Energia Francji", grupującą przedstawicieli wszystkich odłamów politycznych.

Manifestacja pod hasłem „Francja u boku Polski" zgromadziła ponad 4 tys. słuchaczy ze wszystkich kół społecznych i politycznych Paryża.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący grupy parlamentarnej francusko - polskiej, deputowany Maxence Bibie, podkreślając ścisłe więzy, łączące obie Rzeczpospolite Francuską i Polską.

Mówcy stwierdzali zgodność interesów Polski i Francji, oraz konieczność prowadzenia polityki całkowitej solidarności między obu krajami. Francja — według mówców — w imię własnych interesów nie dopuści nigdy do naruszenia interesów Polski.

Niemcy nie mają żadnych praw do Pomorza, stanowisko Polski jest najzupełniej słuszne. W najściślejszej łączności z Polską — stwierdza jeden z mówców — widzę jeden z głównych momentów, pozwalających stawiać czoło niebezpieczeństwu niemieckiemu, grożącemu wszystkim narodom wolnym. Polska jest dziś — kończy mówca — symbolem wolności świata. Przy Polsce stoi dziś cała Francja.

Solidarność Francji była silnie podkreślana we wszystkich przemówieniach. Tysiączne tłumy słuchaczy wysłuchały przemówień z wielką uwagą i w gorącym nastroju.

Papież o akcji dla zachowania pokoju

W dniu imienin Papieża Piusa XII członkowie św. kolegium złożyli Ojcu św. życzenia, za które Ojciec św. serdecznie podziękował, po czym przeszedł do rozważań nad trudnościami chwili bieżącej, obfitującej w fermenty i wydarzenia, które niewiadomo czy doprowadzą do dzieła konstruktywnego, czy do rozkładu.

Ponieważ kościół od początku swego istnienia wznosił do Boga modły o triumf pokoju, przeto Papież pozostaje zawsze wierny tej chlubnej misji pośród świata, opanowanego sporami i waśniami, konfliktami uczuć i interesów, egzaltacją idei i dumnych ambicji, — świata, targanego obawami, który czyni niemal wrażenie, że nie wie jeszcze czy powierzyć swe losy cięciom miecza, czy szlachetnemu panowaniu prawa. Nic nie może odciągnąć Papieża od tej świętej i doniosłej działalności, ponieważ nie dałoby się to pogodzić z obowiązkami służby apostolskiej, gdyby przeszkody zewnętrzne, lub obawa fałszywych interpretacji czy nierozumienia jego intencji i celów powstrzymały go od wykonywania zbawiennej służby pokoju, która jest właśnie służbą kościoła.

Papież przypomniał dalej, iż ożywiony z głębi duszy chęcią pokoju i sprawiedliwości, uznał za właściwe w godzinie, która wydawała się szczególnie ciężka w życiu narodów, powiadomić kilku mężów stanu wielkich narodów europejskich o trosce, aby waśnie międzynarodowe nie zaogniły się do tego stopnia, by doprowadziły do krwawego konfliktu.

Sowiety za utrzymaniem pokoju

Na posiedzeniu sowieckiej rady najwyższej dn. 31 maja, wygłosił przemówienie premier Mołotow, jako komisarz spraw zagranicznych.

Premier poddał krytyce dotychczasową politykę państw demokratycznych i oświadczył, że polityka ta umożliwiła Niemcom i Włochom dokonanie zaborów w Europie. Z chwilą, gdy Niemcy zajęły Czechy i Kłajpedę, przekonano się do czego prowadzi polityka nieprzeciwstawiania się agresorom. Szczególnie jasno zrozumiano sytuację, gdy Hitler zerwał pakt z Anglią i Polską, odrzucił pokojowe propozycje Roosevelta i zawarł pakt o charakterze agresywnym z Włochami, skierowany przeciw głównym państwom demokratycznym.

Zawarcie paktu angielsko - polskiego i angielsko - tureckiego — mówił premier — wniosło poważną zmianę do sytuacji międzynarodowej.

W związku z tymi paktami stwierdzić należy dążenie do wciągnięcia ZSRR do frontu państw, usposobionych pokojowo celem zahamowania agresji. Zdaniem ZSRR dążenia te idą po linii interesów większości państw europejskich. Na propozycję Anglii i Francji Związek Sowiecki nawiązał w połowie kwietnia rokowania z tymi państwami, celem utworzenia frontu państw pokojowych. Aby jednak taki front mógł być stworzony, konieczny jest pakt o wzajemnej pomocy między ZSRR a Anglią i Francją, udzielenie gwarancji dla wszystkich państw, graniczących ze Związkiem Sowieckim oraz udzielenie pomocy ZSRR, gdyby był zmuszony wystąpić w obronie tych państw.

Jest to opinia rządu sowieckiego — mówił Mołotow. — Opinii tej ZSRR nikomu nie narzuca, lecz jest przekonany, że odpowiada ona opinii większości państw europejskich.

Prowadząc rokowania z Anglią i Francją — mówił dalej Mołotow — ZSRR nie zamierza wyrzekać się stosunków gospodarczych z takimi państwami, jak Niemcy i Włochy. Rokowania handlowe chwilowo zostały zerwane z powodu rozbieżności zdań. Nie jest wykluczone, że mogą być one ponownie nawiązane.

W stosunkach z Polską — mówił Mołotow — **należy podkreślić ogólne polepszenie.** Stosunki z zaprzyjaźnioną Turcją rozwijają się normalnie, a ostatnia wizyta Potiemkina w Ankarze miała duże znaczenie polityczne.

Hitler planuje podział Słowacji

Jeden z angielskich dzienników ujawnia sensacyjną wiadomość o planach Hitlera co do podziału Słowacji. Hitler planować ma obecnie ogłoszenie Słowacji za niezdolną do niepodległej egzystencji, zarówno z powodów politycznych, jak i ekonomicznych i w konsekwencji podzielenie jej między Niemcy i Węgry. Część przyłączona przez Niemcy, stałaby się protektoratem, zaś część, przypadająca Węgrom, zostałaby poprostu wcielona do Rzeszy. Przygotowania, zdaniem dziennika, są już w toku. Rozpoczęła się już akcja propagandowa w tym kierunku, szczególnie na Węgrzech i we Włoszech.

13 lat włodarzenia Państwem

Dnia 1 czerwca minęło trzynaście lat od chwili objęcia godności Prezydenta Rzeczypospolitej przez profesora Ignacego Mościckiego.

Powołany na najwyższy urząd w państwie przez Zgromadzenie Narodowe, a wskazany przez Wielkiego Marszałka, Pan Prezydent z pracowni naukowej, jako wielki uczony i stary bojownik niepodległościowy, objął w r. 1926 w swoje ręce ster władzy w Polsce. W Polsce Odrodzonej, Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki do roku 1926 pracował na polu naukowym, rozbudowując nasz przemysł dla celów obronnych i rolniczych. Jego to jest zasługą rozbudowanie Chorzowa i Mościc. Wielkie zakłady przemysłowe zniszczone przez Niemców, Pan Prezydent rozbudował, udoskonalił, stwarzając warsztaty pracy dla tysięcy polskich robotników.

Sława naukowa Pana Prezydenta jest znana na całym świecie. Szereg wynalazków, jak: wydobywanie azotu z powietrza, nowe sposoby wytwarzania sztucznych nawozów, wynalazek aparatu, który potrafi w sali szpitalnej wytwarzać górskie powietrze, potrzebne dla chorych na płuca, nowe odkrycia w przetwarzaniu produktów węglowych itp. Oto owoce długoletniej, żmudnej pracy wielkiego uczonego.

Swoją wiedzę ogromną i doświadczenia naukowe, Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki przekazywał młodym polskim inżynierom, gdyż do r. 1926 był jednocześnie profesorem na Politechnice (szkoła, która przygotowuje inżynierów). Oprócz tej działalności naukowej, którą rozpoczął w młodym wieku w Szwajcarii, jednocześnie rozpoczął Pan Prezydent Rzeczypospolitej działalność niepodległościową.

I kiedyś sam On oświadczył, że był „pierwszym piłsudczykiem", gdyż już w roku 1892, zmuszony przez rządy carskie opuścił ziemię ojczystą i na obczyźnie w Londynie i Szwajcarii brał żywy udział w przygotowaniach do zbrojnej walki z wrogami.

Wielki Marszałek Polski Józef Piłsudski, znając wielki umysł i serce prof. Ignacego Mościckiego, wskazał Go na ten najwyższy i najzaszczytniejszy urząd w Państwie.

Konstytucja Kwietniowa wyposażyła Głowę Państwa w wielką władzę, kładąc na barki Pana Prezydenta olbrzymią odpowiedzialność.

Po śmierci Wielkiego Marszałka, Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Naczelny Wódz, kierują losami państwa i prowadzą Naród do potęgi i wielkości.

W dzisiejszych czasach, zjednoczony Naród z ufnością kieruje swe oczy do Naszych Włodarzy, czekając rozkazów.

Jak Polska długa i szeroka dziś rozlega się potężny okrzyk: Jesteśmy gotowi! Czekamy rozkazów!

Janusz Lassot

IDZIE LATO

Wśród zieleni, woni kwiatów,
zbóż wykwitłych kłosem
rozsłonecznia nam się lato
— pośród pól i wiosek

Co raz więcej jest pogody
w naturze i — w duszach,
choć duch pychy i niezgody
zmienić życie zmusza.

Wielu zbrakło dziś przy pługach
— stoją przy bagnecie;
ich straż szczytna trwa już długo,
choć spokój jest w świecie.

A nad nami Duch Narodu
skrzydła swe rozwinął
— Zjednoczona Polska młoda,
czas waśni przeminął!

Przypomina wielką jawę:
Jagiełły rycerzy,
a u stóp ich w polu krwawym
— wróg pobity leży...

Idzie lato. Pilnie słuchać,
czy nas nie doleci
Złoty Róg Hetmana - Ducha,
gdy pożar się wznieci.

Bohaterska podstawa ludu polskiego

W Berlinie odbyło się posiedzenie rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech, poświęcone omówieniu wypadków, związanych ze spisem ludności w dniu 17 maja. W sprawozdaniach zobrazowano niezwykle ciężkie warunki, w jakich spis się odbywał, a zarazem podkreślały niejednokrotne bohaterstwo ludu polskiego w Niemczech.

Gazety zagraniczne, omawiając ostatni spis ludności w Niemczech, podkreślają, że w widoczny sposób wszystkie wysiłki statystyk niemieckich zmierzają systematycznie do wykazania coraz to mniejszej liczby Polaków w Niemczech.

Niemcy chwytali się różnych sposobów, żeby tylko zmniejszyć liczbę Polaków na terenie Rzeszy.

W Prusach Wschodnich funkcjonariusze spisowi sami wypełniali formularze, domagając się zmian w wypadku, gdy ktoś oświadczał, że uważa się za Polaka. Kiedy urzędnicy napotykali na opór, wówczas polecali wypełniać rubryki ołówkiem, aby móc je potem zmienić, natomiast wymagali składania podpisu atramentem.

Maria Wardasówna

Powrót Jędrysa - Pilota

W pogodny dzionek niedzielny rozległy się w sąsiedniej wiosce dzwony, zwołujące wiernych do kościoła. Ze wszystkich stron spieszyli chłopi z wystrojonymi żonami i córkami w pięknych barwnych strojach ludowych.

Niedziela na wsi, to najważniejszy dzień w tygodniu. W dniu tym zbiera się wiadomości ze świata — komentuje wydarzenia — wydaje się nieraz surowe sądy na jednostki samodzielne, które odeszły się od wsi i poszły inną niż ich dziadowie i pradziadowie drogą.

Tegoroczna powódź i wyrządzone przez nią szkody, stały się najważniejszym tematem chłopów zdążających do kościoła.

— Jo, to nigdybym sie nie wybudowoł w dolinie — mówił do gromady Badura, wskazując na zamulone przez powódź pole ziemniaków i żyta.

— No, jakby tak kożdy mówił, to byśmy przestali obsiewać pola na równinach w dolinach i głód panowałby, aż miło — wtrącił inny gospodarz.

— To sie tak łatwo mówi — odparła statečna gaździna Badurka — Jak trafi się suchy rok, to urodzaj jest lepszy w dolinach niż na wyżej położonych polach. A że ten rok jest deszczowy, to się odwróciło i kwita. Żoden tego nie przewidzi, jaki bydzie rok — westchnęła.

— Ej, zaś tak bardzo, to narzykać nie mamy powodu. Wczora to moimu sąsiadowi komisyjo oszacowała szkode od powodzi. Jakem sobie obliczył te pieniondze, co dostanie ze starostwa — to sąsiod prawie nic nie stracił na zbiorach. Jeszcze mo czas zasioć na namulonym polu łowies, lebo koniczyne, lebo jęczmień i cosi na żniwa jeszcze do stodoły zbierze.

— A dyć prowde mówicie gazdo — przytaknęła Pękałka, ocierając dokładnie zabrudzone od błota buciki o trawę.



Pękałka znana była w całej wiosce z „aligancji", chyba dlatego, że więcej od innych gospodyń szanowała swój ubiór. Coprawda, to spódnice nosiła z najcieńszego płótna i chustę na głowie z najdroższego jedwabiu — ale bardzo się na nią za to inne nie gorszyły, bo wiedziały, że jak była mała, to chodziła do szkoły w mieście. Nic też dziwnego, że się ładniej nosiła od nich. Przed rokiem, to Pękałkę obgadywała cała wieś za to, że pozwoliła swoimu synkowi Jędrysowi pójść na pilota do wojska.

— Chce sie przed całą wsią pochwalić, że jej Jędrysek jest nejszykowniejszy ze wszystkich parobczaków, jeżeli przyjęli go do lotnictwa — mówiły wówczas złośliwie gospodynie, których synowie poszli do wojska do kawalerii, lub piechoty. Pękałka jednak nie przejmowała się tymi docinkami. Nie przyznała się, ile spędziła na modlitwie bezsennych nocy, ile się napłakała na myśl, że Jędrysek, znany w szkole wisus i zawadiaka, któremu przepowiadali marną przyszłość — zbyt lekkomyślnie będzie latał i jeszcze skręci kark. Serce matki drżało z obawy utraty jedynaka, ale owiane duchem patriotyzmu, rosło z dumy, że Jędrysek należy do tych najważniejszych i najodważniejszych obrońców Ojczyzny, gdy zajdzie potrzeba Jej bronić. I teraz, idąc z sąsiadkami do oddalonego o pół godziny kościoła, uleciała myślą w przestworza, zatrzymując wzrok na każdym napotkanym ptaszku. Nigdy przedtem ptactwo jej nie interesowało — teraz jednak, kiedy jej Jędrysek przypiął skrzydła, stał się w jej myślach podobny do ptaków i to ją tak zbliżyło do ptaków, że ze wzruszeniem obserwowała ich przeloty po polach.

— Co powiecie Pękałko nowego. Jędrysek pisze? Jak mu sie tam loto na tych straszliwych europlanach? — zagadnęła ją nagle Badurka.

Pękałka momentalnie oprzytomniała, żegnając wzrokiem unoszące się nad polami jaskółki, niskimi lotami nad samą ziemią wróżące zbliżającą się niepogodę.

— A pisoł, że już niezadługo przyjedzie, bo mu sie kończy służba w wojsku — odparła.

— Że też pozwoliliście mu iść na lotnika. Jo bych swoigo synka nie dała na zabicie takim belzebubem, jakim jest europlan.

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

Katastrofalny wybuch na kutrze rybackim

W środę dnia 31 ub. m. około godz. 19-ej nastąpił katastrofalny w skutkach wybuch na kutrze rybackim, zw. „Kuźnica 6“, mającym wyjść z portu w Pucku do Kuźnicy. Kuter ten służył do komunikacji pasażerskiej między Puckiem, Kuźnicą a Helem. Korzystali z niego przeważnie robotnicy zatrudnieni przy robotach portowych i rodziny rybaków z półwyspu helskiego, udające się po zakupy do Pucka.

Na kutrze zepsuł się motor. Podczas jego naprawy nastąpił wybuch zbiornika z ropą skutkiem nieostrożnego zastosowania tlenu.

Skutki były tragiczne. Kuter rozleciał się i szczątki jego poszły na dno, a ze znajdujących się na pokładzie osób 4 zostały zabite na miejscu, 4 ciężko i 3 lżej ranne. Pozostałych 5 osób wyszło z wypadku z drobnymi uszkodzeniami.

Zabici są: Albina Budzisz, mieszkanka Kuźnic, Walter Kopeć rybak, Antoni Kontel i rybak nieznanego nazwiska, którego ciała jeszcze nie wydobyto z wody. Na kutrze znajdowało się 16 osób, w tym kobiety i dzieci, gdyż po naprawieniu kuter miał natychmiast wyruszyć w drogę do Kuźnic i Helu zabierając jeszcze ładunek słomy i desek, które znajdowały się na pokładzie.

Władze prowadzą ścisłe dochodzenia w sprawie ustalenia przyczyn i winnych wypadku.

Katastrofa angielskiej łodzi podwodnej

W pobliżu wybrzeży Anglii zatonęła angielska łódź podwodna „Thetis“, odbywająca podróż próbną, po której miała być oddana do dyspozycji marynarki wojennej. Łódź podwodna leży na dnie morza na głębokości 54 m. Zderzyła się ona prawdopodobnie ze szkieletem jakiegoś okrętu na dnie morza, wskutek tego zatonęła. Na ratunek załogi łodzi podwodnej wyruszyły okręty, zaopatrzone w aparaty ratownicze, które do tej pory nie były jeszcze używane w żadnej akcji ratowniczej.

Dotychczas uratowano kilka osób załogi.

Uratowani marynarze twierdzą, że cała załoga łodzi podwodnej, składająca się z 75 osób jest żywa i zdrowa i prawdopodobnie już wkrótce będzie uratowana.

Dziób łodzi podwodnej oparty jest o dno morskie, rufa zaś wystaje ponad powierzchnię morza. Jeśli załogę nie będzie można w inny sposób uratować, część łodzi wystająca ponad powierzchnię, będzie rozpruta i tą drogą załoga będzie się mogła wydostać na powierzchnię.

Ostatnie wiadomości mówią, że nie powiodła się próba wydobycia łodzi na powierzchnię morza — statek podwodny spoczął całym kadłubem na dnie morskim.

Według przypuszczeń, przyczyną zatonięcia łodzi było dostanie się wody do komory torpedowej.

Jest to już druga katastrofa łodzi podwodnej. Cała Anglia w naprężeniu oczekuje na wyniki akcji ratunkowej.

Hitler nie ufa swoim generałom

Dzienniki zagraniczne zamieszczają wiadomości o nowej „czystce“ wśród generałów armii niemieckiej w ciągu ostatnich 2-ch tygodni. Według tych wiadomości, ze strony najwyższych członków dowództwa armii niemieckiej wysunięto poważne zarzuty przeciw polityce zagranicznej min. Ribbentropa. Podobno również okupacja Czech i Moraw jest krytykowana w niemieckich kołach wojskowych.

Wobec głośnych objawów niezadowolenia Hitler przeniósł w stan nieczynny przeszło 30 wyższych oficerów. Wśród zwolnionych znajdują się m. in. szef organizacji wojskowej dla wykonania planu 4-letniego, gen. Loewe, jeden z najwyższych oficerów lotnictwa niemieckiego,gen. von Stülpnagel, dowódca akademii lotniczej, gen. Quande, dowódca akademii wojennej, gen. von Liebman oraz dowódca V korpusu, gen. Geyer.

Z Sejmu i Senatu

Sejmowa komisja rolna pod przewodnictwem wicemarszałka Jedynaka rozpatrywała na wczorajszym posiedzeniu zmiany wprowadzone przez Senat do uchwalonego przez Sejm projektu ustawy o zniesieniu służebności w województwach: krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części województwa śląskiego.

Po referacie pos. Rączkowskiego i dyskusji komisja przyjęła poprawki merytoryczne Senatu, odrzuciła natomiast poprawki o charakterze stylistycznym.

Na wtorek dn. 6 b.m. na godz. 9 rano wyznaczone zostało posiedzenie komisji rolnej, na którym rozpatrywany będzie wniosek pos. Rączkowskiego, dotyczący oddłużenia w rolnictwie.

Komisja rolna Senatu pod przewodnictwem wicemarszałka B. Stolarskiego rozpatrzyła projekt ustawy o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa. Projekt ustawy referował senator inż. Przedpelski. Komisja uchwaliła projekt ustawy ze zmianami radykalnymi.

Masowe aresztowania w Czechach

Fala aresztowań w Czechach i na Morawach stale wzrasta. W ostatnich dniach dokonano licznych aresztowań wysoko postawionych osób w urzędzie krajowym w Pradze.

Dotychczasowy długoletni prezydent krajowy Moraw Jan Czerny został zwolniony ze swego urzędu. Na jego miejsce prezydent Hacha mianował szefa wydziału prezydium rady ministrów dr Caha, który uchodzi za zwolennika niemiec.

Na ulicach Pragi dochodzi coraz częściej do burzliwych demonstracji, organizowanych przez grupę faszystów, którzy stają się powolnym narzędziem w rękach czynników zainteresowanych w rozbiciu narodu czeskiego. Demonstranci wznoszą okrzyki „heil Hitler“.

Władze niemieckie wydały zakaz wyrobu, sprzedaży i noszenia odznak czeskich o barwach narodowych z napisem „Za ojczyznę“, „Czuwaj“ itp. Wydanie zakazu umotywowano względami bezpieczeństwa publicznego.

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

Pękałka uśmiechnęła się i z dumą podniosła głowę.

— A co, mam go trzymać za rękę i ochraniać, żeby się nie potknął? A niech się chłopak hartuje i pokaże, co potrafi. Safandułą to nie sztuka być. Zawsze słyszałam, że chłop nie dorównuje w niczym mieszczuchowi, a ja przez Jędryska widzę, że to nieprowda. Gdyby był ciamajdą, toby go nie przyjęli do lotnictwa.

— A dyć macie racje Pękałko — przytaknęli poważnie gospodarze.

Przed kościołem zgromadziły się już tłumy ludzi z okolicznych wsi. Znajomi, zobaczywszy Pękałkę, podbiegli do niej:

— Czy Jędrys wasz nie pisoł, kiedy bydzie wojna? On musi wiedzieć bo lotnicy muszą być zawsze pierwsi w pogotowiu — odezwał się bogatszy gospodarz Więcek.

— Nie pisoł, bo może mu nie wolno — odparła Pękałka, na dźwięk sygnaturki, oznajmiającej rozpoczęcie nabożeństwa kierując kroki za innymi do kościoła. Po sumie, kiedy wszyscy tłoczyli się przy wejściu, Pękałka niespodziewanie wpadła w ramiona roześmianego i opalonego kaprala z odznaką sokoła na piersiach.

— Jędrysku!

— Matulko!

Otoczono ich zbitym pierścieniem.

Jędrysowi już ręka zdrętwiała od tylu, tylu mocnych uścisków rąk znajomych i nieznajomych.

— Opowiedz nam coś o tych europlanach. Mój syn chce też iść na lotnika, ale jak będę wiedzioł, że latanie nie jest takie straszne, to może sie zgodzę na to — podjął Dzida.

— Mój Franek też chce iść na pilota.

— Mój Józef też — wołano dokoła.

Dziarski lotnik roześmiał się szczerze.

— Jechałem całą noc z Warszawy, to chciałbym się porządnie wykąpać w rzece albo w stawie i zjeść coś większego. Przyjdźcie wszyscy do naszej chałupy po nieszporach, to se pomówimy dokumentnie.



— Dobra jest — przyjdziemy.

Jędrys ledwie miał czas się wykąpać i zjeść smaczny obiad, sporządzony przez troskliwą mamulkę, a już izba napełniała się znajomymi gospodarzami, dziećmi i dziewczętami. Wszystkich ściągnęła tu przemożna ciekawość usłyszenia od Jędryska coś o lotnictwie, o którym czytali trochę w gazetach. Insze jest jednak słowo żywe od „swojoka“, niż przeczytanie stu gazet. Do ich wioski, oddalonej od miasta 30 kilometrów, rzadko kiedy dochodziły prawdziwe wieści ze świata.

— Joch słyszoł, że we wojsku nima dnia, żeby sie pore pilotów nie zabiło na śmierć — zaczął Więcków Paweł, ten, co to chodził do roboty murarskiej do miasta i czasem jednym uchem coś posłyszał, a potem, jak wrócił na niedzielę do wsi, opowiadał niestworzone rzeczy, przekonywując o ich prawdziwości.

— A toby było okropne. Tożby za jeden rok pilotów i samolotów zabrakło — odezwała się z niedowierzaniem Byloczka.

Jędrys aż się zachłysnął od śmiechu.

— W takim razie toby mnie dawno już nie powinno być na świecie. Co też sobie wyobrażacie o samolotach. Pewnie, że się zdarzają wypadki, ale są one bardzo rzadkie, a najczęściej są spowodowane zbytnią brawurą pilotów, lub też wtedy, gdy pilot na skutek zepsucia się maszyny, zamiast pomyśleć o natychmiastowym lądowaniu — to traci głowę i wtedy powoduje wypadek. Mówię o tym, bo sam miałem podobny karambol w powietrzu i to tak niespodziewany, że na chwilę straciłem głowę i myślałem, że nadszedł już mój koniec.

— Powiedz jak to było — wyciągnęły się do niego ręce znajomych.

— To długa historia. Chodźcie na łąkę, to łatwiej mi będzie opowiadać. Odkąd zacząłem latać, muszę przebywać na powietrzu często, żeby widzieć daleko przestrzeń nieba, w której tak dobrze pilot się czuje.

Izba momentalnie opustoszała. Jędrys wyszukał wygodne miejsce wśród cienia jabłoni i grusz. Gospodarze zapalili sobie fajeczki, zaś młodzież otoczyła lotnika i zawisła oczami na jego ustach, żeby broń Boże słóweczka nie stracić.

(Dokończenie w przyszłym numerze)

Spółdzielczość w czasie pokoju i wojny

W dniu 11 b. m. obchodzony jest uroczyście w całej Polsce Dzień Spółdzielczości pod hasłem **„Spółdzielczość wzmaga siły gospodarcze najniższych warstw narodu i obronności państwa".**

W związku z tym zamieszczamy artykuł poświęcony znaczeniu spółdzielczości w czasie pokoju i wojny.

W czasach wojny nerwów i pogotowia zbrojnego społeczeństwo polskie nie ulega żadnym wstrząsom. Nasza postawa budzi niekłamany podziw u obcych.

Postawie duchowej narodu polskiego dzielnie sekunduje postawa życia gospodarczego, które nie tylko, że nie zwalnia biegu swego rozwoju, ale śmiało idzie siedmiomilowymi krokami naprzód, przygotowując się na czasy zmagań wojennych. Wśród szeregu zjawisk współczesnego życia, zwraca na siebie uwagę zjawisko masowego ruchu organizacyjnego ludności wsi polskich, mniejszych miast i miasteczek, powstałe na podłożu życia gospodarczego i w związku z jego potrzebami. Istnieje u nas żywiołowy pęd do tworzenia organizacyj spółdzielczych, reprezentowany głównie przez młode pokolenie wsi. Placówki spółdzielcze ogarniają całe Kresy Wschodnie, województwa białostockie i lubelskie, oraz graniczące powiaty woj. kieleckiego, wreszcie prawie całą Małopolskę.

Forma organizacyjna spółdzielczości pociąga masy ludowe w Polsce i budzi wiarę i przekonanie, że jest to forma, która umożliwi im nie tylko zdobycie niezależności na polu gospodarczym drogą samodzielną, bez pomocy z zewnątrz, ale też przede wszystkim w czasach wojny zabezpieczy je od szkodliwej spekulacji prywatnych przedsiębiorstw.

Niewątpliwie, posiadanie dostatecznie rozwiniętej sieci organizacyjnej spółdzielczości tak w warunkach gospodarki pokojowej jak i gospodarki wojennej jest koniecznością. Wiadomo bowiem, że nastawieniem handlu prywatnego jest zawsze zysk, drogą najprzeróżnorodniejszych spekulacyj otrzymywany, gdy tymczasem celem handlu spółdzielczego jest nie zysk, ale zaspokojenie potrzeb ludności, która pragnie sprzedawać i kupować.

Zainteresowani dostawcy prywatni uciekają się do przenajróżnorodniejszych sposobów, ażeby wywołać sztuczny wzrost popytu na ich towary. Jednym ze sposobów niesłychanie szkodliwym i niebezpiecznym jest rozdmuchiwanie przez nich nastrojów wojennych. Naprzykład przed laty niemiecka fabryka Kruppa zręcznie sfinansowała szereg wystąpień przeciwniemieckich we francuskiej prasie, nawołujących do odebrania Alzacji i Lotaryngii. Firmie Kruppa chodziło, aby nieprzejednane artykuły pism francuskich wzmocniły w Niemczech nastroje, przychylne zwiększeniem zbrojeń, a więc i zwiększeniu odpowiednich zamówień. Co i zostało osiągnięte. Podobne rzeczy zdarzały się, zdarzają i będą wszędzie tam, gdzie nie ma równowagi w układzie sił gospodarczych, gdzie kapitał prywatny spekulantów dominując wypiera kapitał społeczny i spółdzielczość.

Handel spółdzielczy, pracujący nie dla zysku, a więc osłabienia gospodarczej podstawy odporności obronnej kraju, ale dla szerszych celów, winien być rozszerzony w czasie pokoju, a w czasie wojny objąć całość obrotu handlowego, gdyż handlowy system spółdzielczości pracuje w każdej sytuacji i w każdych warunkach dla dobra ludności i dla celów, związanych z zaopatrzeniem armii i kraju.

Ideologia spółdzielcza wyrastając z pnia ogólno-ludzkich tęsknot i pragnień dąży przede wszystkim do naprawy życia i stosunków społecznych. Przez spółdzielczość człowiek staje się pełnowartościowym i świadomym swoich obowiązków obywatelem państwa. W życiu zbiorowym opartym na samopomocy społecznej, współdziałaniu i wzajemności członek-spółdzielca nabiera poczucia siły, niespożytej energii i ujawnia duże zdolności. Wrodzone umiłowanie własnej ziemi utożsamia z uwielbieniem ojczyzny, dla której pragnie najlepszego dobra.

Im więcej członków-spółdzielców, tym silniejsza postawa społeczeństwa, im więcej placówek spółdzielczych, tym mniejsze pole dla spekulantów. Ludność wsi i miasteczek musi o tym pamiętać, gdyż to ona właśnie w czasie zmagań wojennych narażona jest przede wszystkim na wszelkiego rodzaju machinacje i plagę spekulacji. W imię własnych osobistych interesów i korzyści, w imię interesów państwa i jego żywotnych spraw ludność wsi winna jeszcze w szybszym niż dotychczas tempie przystąpić do organizowania na własnych terenach spółdzielni spożywców i spółdzielni wiejskich, które spełniając rolę ważkiego regulatora cen i hamulca panicznych zakusów zapasowych, będą wychowywać, kształcić oraz rozbudzać poczucie odpowiedzialności dla spraw własnych i społecznych. Organizacje spółdzielcze czynią swych członków wartościowymi obywatelami.

e. f.



Dzieci z Mielnik dają swe oszczędności Państwu



Od Kierownictwa szkoły powszechnej w **Mielnikach,** gm. Małoryckiej, pow. brzeskiego otrzymaliśmy powyższą fotografię przedstawiającą moment wpłacania pieniędzy przez uczniów i uczenic szkoły powszechnej stopnia pierwszego na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

W załączonej korespondencji Kierownik szkoły powszechnej w Mielnikach pisze, że dzieci poleskie rozumieją doskonale sytuację wewnętrzną naszego Państwa, czego dowodem jest czynne poparcie akcji zmierzającej do rozbudowy naszych sił powietrznych przez składanie swych ostatnich oszczędności na cele obrony przeciwlotniczej państwa.

Dzieci szkolne w Mielnikach oprócz zakupienia jednego bonu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej złożyły na FON 12 zł 12 gr. Niezależnie od tego szkolna spółdzielnia Uczniowska ofiarowała na kupno 4 bonów Pożyczki cały swój kilkuletni dochód przeznaczony na bibliotekę uczniowską. Razem więc oszczędności dzieci poleskich ofiarowane na POP i FON wyniosły 97 zł 12 gr. Prócz tego dwoje dzieci zakupiło po 1 bonie Pożyczki.

Świadczy to o wielkiej ofiarności dzieci Polesia, ziemi najbardziej zaniedbanej i biednej.

SZCZEPIENIA SUROWICĄ RÓŻYCOWĄ
chronią OD ZACHOROWANIA i leczą
ŚWINIE CHORE
Rolniku
czy świnie Twoje już przeszczepione?
WYSOKO-WARTOŚCIOWA SUROWICA PRZECIW RÓŻYCY ŚWIŃ
firm MAGISTER KLAWE Warszawa i NOWAK "SERO" Kraków
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

Święto kultury i



W ostatnich dniach Grodno przeżyło wielką uroczystość. Odbyło się tu święto pieśni, muzyki i wychowania fizycznego młodzieży osadniczej, synów i córek osadzonych na roli na kresach Rzeczypospolitej żołnierzy.

Po zwycięskiej wojnie Polska wynagrodziła waleczność kilku tysięcy swoich żołnierzy, nadając im osady rolne na kresach. Ogółem na ziemiach wschodnich żyje 9 tysięcy osadników. Tworzą oni związek. Obecnie po latach grupa osadnicza powiększyła się wielokrotnie. Łącznie z dziećmi osadników liczy ona dzisiaj ponad 60 tys. osób.

Osadnicy postawili przed sobą szereg celów społecznych. Postanowili oni być pionierami polskiej kultury i polskiej racji państwowej na wschodzie. Tak jak niegdyś bronili rubieży Rzeczypospolitej z bronią w ręku, tak obecnie bronią ich swoją pracą i oddziaływaniem kulturalnym. Osadzeni na roli żołnierze początkowo gospodarowali w bardzo ciężkich warunkach. Stopniowo jednak własną pracą i organizacją doszli do tego, że ich osady stały się wzorem dla gospodarstw miejscowej ludności. Bezinteresowna praca społeczna osadników i ich przyjazny stosunek do sąsiadów zjednał im ogólne zaufanie. Wyrazem tego zaufania jest fakt, że bardzo wielu z pośród osadników jest stale wybieranych na stanowiska sołtysów, wójtów oraz do zarządu kółek rolniczych i innych organizacji społecznych oraz gospodarczych.

Osadnicy chcą przedłużyć tradycję swojej pracy dla polskości na kresach. Chcą powierzyć jej dziedzictwo swoim dzieciom. W tym celu prowadzona jest szeroka akcja oświaty i uspołecznienia młodzieży osadniczej. Pragnąc dać swoim dzieciom naukę, związek osadniczy dba jednocześnie o to, żeby ich wychowanie nie skończyło się jedynie na nauce szkolnej, żeby młodzież wychowała się na działaczy, na takich pionierów polskości, jakimi są jej ojcowie.

Związek osadników założył w szeregu miast swoje własne ogniska — internaty dla młodzieży szkolnej, w których utrzymują się i wychowują dzieci osadników oraz innej młodzieży kresowej, pozostającej pod opieką związku. W tych ogniskach młodzież żyje i wychowuje się w atmosferze ideowej, przyspasabiając się jednocześnie do pracy pionierskiej, jaka na nią oczekuje po ukończeniu szkoły. Absolwenci ognisk nie tracą ze sobą łączności, tworząc związek, który pomaga im w pracy społecznej i oświatowej.

Corocznie, coraz to w innej miejscowości odbywają się zjazdy skupiającej się w ogniskach młodzieży oraz absolwentów. Zjazdy te są jednocześnie przeglądem dokonanych prac, przeglądem młodych sił, zorganizowanych w ogniska.

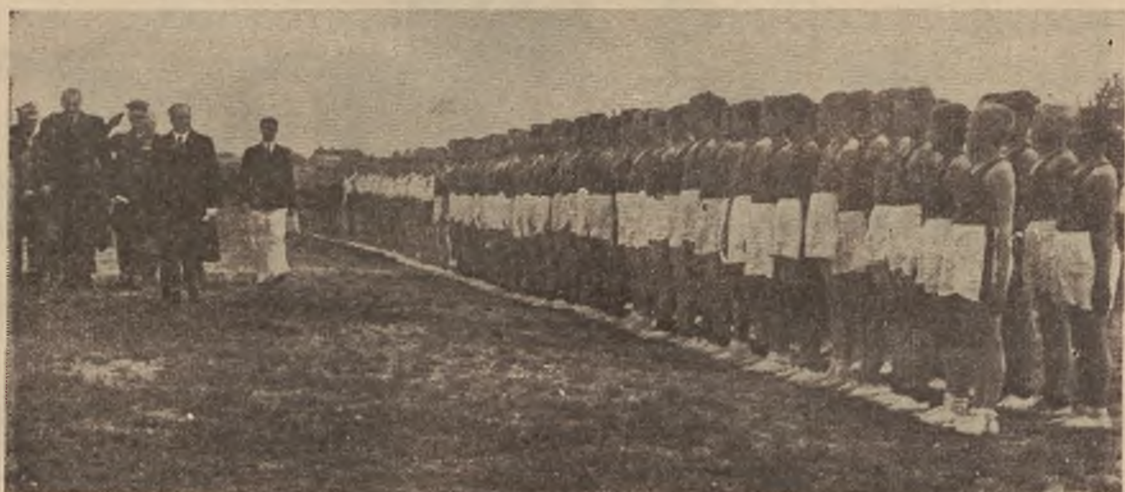
Dawniej w uroczystościach tych brało udział około 300 uczestników. W tym roku zjechało się na święto pieśni, muzyki i wychowania fizycznego 1.500 członków ognisk i 3.500 osadników.

Zjazd młodzieży osadniczej odbywał się w duchu serdecznego zbratania z wojskiem, które udzieliło młodym przyjaciołom gościny w swoich koszarach. Młodzież odwzajemniła się gospodarzom pieśniami, muzyką, wesołością i sercem.

Uroczystości trwały trzy dni. Odbyły się zawody pomiędzy chórami, zespołami muzycznymi i zespołami sportowymi poszczególnych ognisk. W sali Domu Żołnierza obradował walny zjazd, na którym uchwalono rezolucję, wyrażającą całkowitą gotowość walki w obronie granic. Trzeciego dnia nastąpił kulminacyjny moment zjazdu.

O godz. 8.15 rozpoczęło się w Kościele Garnizonowym uroczyste nabożeństwo na intencję Marszałka Józefa Piłsudskiego. Nabożeństwo odprawił ks. dr Śledziński, kapelan z Wilna. Obecni byli minister opieki społecznej Kościałkowski, gen. Olszyna Wilczyński, wojewoda białostocki Ostaszewski, starosta grodzieński Walicki, przedstawiciele władz państwowych oraz zarządu głównego miejscowego i powiatowego związku osadników.

Przed ołtarzem ustawiły się umundurowane poczty sztandarowe Związku Osadników. Nawę wypełniła młodzież osadnicza w jednolitych mundurach barwy wojskowej. Po nabożeństwie ks. Śledziński wygłosił podniosłe kazanie, w którym wskazał, że Polska tak dziś jak i dawniej w ciągu całych swoich dziejów była przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej. W pierwszym szeregu obrońców stoi ludność kresowa, zaś osadnicy są spadkobiercami polskiego rycerstwa kresowego, które uprawia swój zagon, zatknąwszy miesz na miedzy.





Na zdjęciu u samej góry — młodzież osadnicza maszeruje w pochodzie głównymi ulicami Grodna.

Na zdjęciu w środku — min. Kościałkowski dokonuje przeglądu męskich drużyn sportowych.

Na zdjęciu dolnym — przekazanie wojsku karabinów maszynowych, ufundowanych przez młodzież osadniczą.

tężyzny osadnika



Po nabożeństwie rozpoczęła się defilada, którą przyjął min. Kościałkowski w otoczeniu obecnych przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i zarządu Związku osadników.

Tłumy miejscowej ludności zaległy chodniki. Zdala rozległy się dźwięki orkiestry wojskowej. Pierwszy nadjeżdża konno dowódca całości, płk. Lucjan Kopczyński i melduje min. Kościałkowskiemu defiladę w składzie 1.500 wychowanków ognisk i 1.000 osadników.

Przemaszerowuje orkiestra wojskowa i ustawia się naprzeciwko trybuny. Na czele kolumny marszowej trzej osadnicy niosą emblematy Związku. Dalej idą poczty sztandarowe i orkiestra osadników. Za nimi — ugrupowane w czwórkach ogniska młodzieży osadniczej. Pierwsze maszeruje ognisko warszawskie, dalej wileńskie, brzeskie, grodzieńskie, równieńskie, nowogródzkie, lidzkie, poznańskie, kowelskie i łuckie.

Wspaniała postawa i żołnierski marsz młodzieży wzbudza entuzjastyczne oklaski tłumów publiczności oraz okrzyki na cześć osadników i ich dzieci.

Za zespołami ognisk maszerują gimnazja utrzymywane przez związek osadników: gimnazjum w Równem, Kowlu, Lidzie i Wilnie. Dalej żeńska młodzież osadnicza z poszczególnych ognisk i gimnazjów Związku, wreszcie grupa drobnych dzieci osadniczych. Kolumnę marszową zamyka oddział absolwentów ognisk, młodzieży dojrzałej, która zajęła już posterunki społeczne, do których przygotowała się w ogniskach. Następną grupę stanowi oddział Związku Rezerwistów, dalej delegacja osadników powiatu grodzieńskiego.

Defiladę zamykał korowód umajonych zielenią wozów, wiozących rodziny osadnicze i roje drobnej dziatwy osadników.

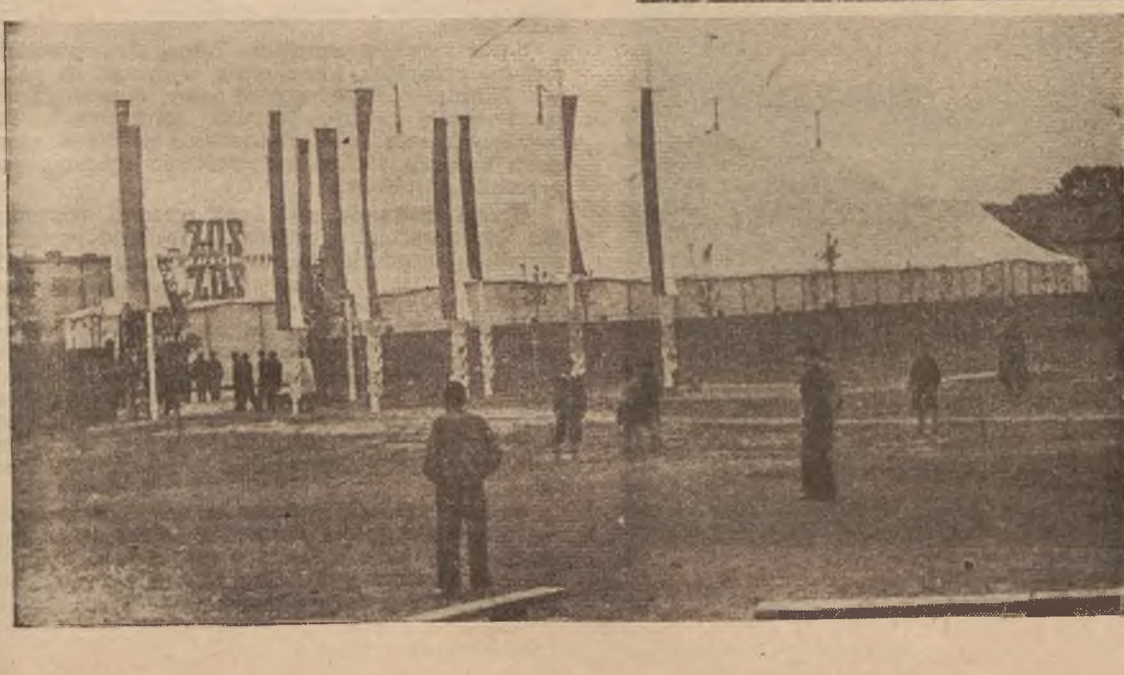
Po defiladzie uczestnicy uroczystości przechodzą do ustawionego na terenie wojskowym wielkiego namiotu Z.O.S. Namiot przeznaczony do odbywania masowych imprez kulturalnych Z.O.S. w różnych miejscowościach kresowych, został ufundowany w roku bieżącym. Ma on wymiar 72×41 metrów, 16 i pół metra wysokości. Na budowę zużyto 7 tys. mtr. kwadr. płótna i 8 tys. mtr. lin. Ciężar namiotu wynosi 17 tys. kg. bez masztów. Przewozi się go na trzech wagonach towarowych. Namiot mieści 7 tys. osób i nadaje się do olbrzymich widowisk ludowych.

W namiocie odbył się doroczny konkurs chórów i zespołów muzycznych młodzieży osadniczej. Na zakończenie konkursu wszystkie chóry odśpiewały szereg pieśni wojskowych i regionalnych. Dyrygował prof. Dymitrow. Wielkie wrażenie wywarła suita Maklakiewicza p. t „Braterskie serca zjednoczone". Obecnemu w namiocie prof. Maklakiewiczowi zgotowano gorącą owację. Następnie prof. Meisner ogłosił wyniki dotyczące konkursu śpiewaczego. Nagrody wręczył min. Kościałkowski. Pierwszą nagrodę za całość pracy spośród żeńskich zespołów śpiewaczych otrzymało ognisko warszawskie — drugą nagrodę Wilno, — trzecią Równe. Za wykonanie artystyczne pierwszą nagrodę otrzymało Wilno, drugą Warszawa i trzecią Równe.

Spośród chórów męskich pierwszą nagrodę (puchar przechodni) dostał Brześć; drugą Warszawa, trzecią Poznań. Za wykonanie artystyczne — Wilno. W konkursie orkiestr dętych pierwszą nagrodę zdobyła Warszawa, drugą Wilno, trzecią Grodno. Za wykonanie artystyczne pierwsza nagroda przypadła Wilnu, druga Warszawie, trzecia zespołowi grodzieńskiemu. Poza konkursem otrzymały dyplomy orkiestra mandolinistów z Brześcia, wileńskie gimnazjum żeńskie i chóry mieszane ogniska Wilno. Po zakończeniu konkursu odbył się wspólny obiad żołnierski na dziedzińcu koszar miejscowego pułku. Przy wielkich stołach zasiedli uczestnicy zjazdu. Podczas obiadu popisywały się poszczególne zespoły.

O godz. 14.30 na stadionie wojskowym odbyło się wręczenie daru osadników, pracowników Zw. Osadników, b. wychowanków i młodzieży na dozbrojenie armii w postaci 6 ciężkich karabinów maszynowych z zaprzęgiem i oporządzeniem. Przekazał dar prezes Przedpełski. Płk. Czuryło, odbierając dar, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że hasło „cały naród pod bronią" przestało być w Polsce frazesem. Po przekazaniu broni armii na stadionie odbyły się popisy gimnastyczne oraz zawody szermiercze i lekkoatletyczne poszczególnych ognisk żeńskich i męskich. Po zawodach nastąpiło wręczenie nagród.





Na zdjęciu u góry — młodzież żeńska w defiladzie. Na trybunie drugi z prawej strony min. Kościałkowski.

Na zdjęciu w środku — min. Kościałkowski dokonuje przeglądu żeńskich drużyn sportowych.

Na zdjęciu na dole — wejście do obozu młodzieży osadniczej i widok namiotu, gdzie odbył się konkurs chórów i orkiestr.



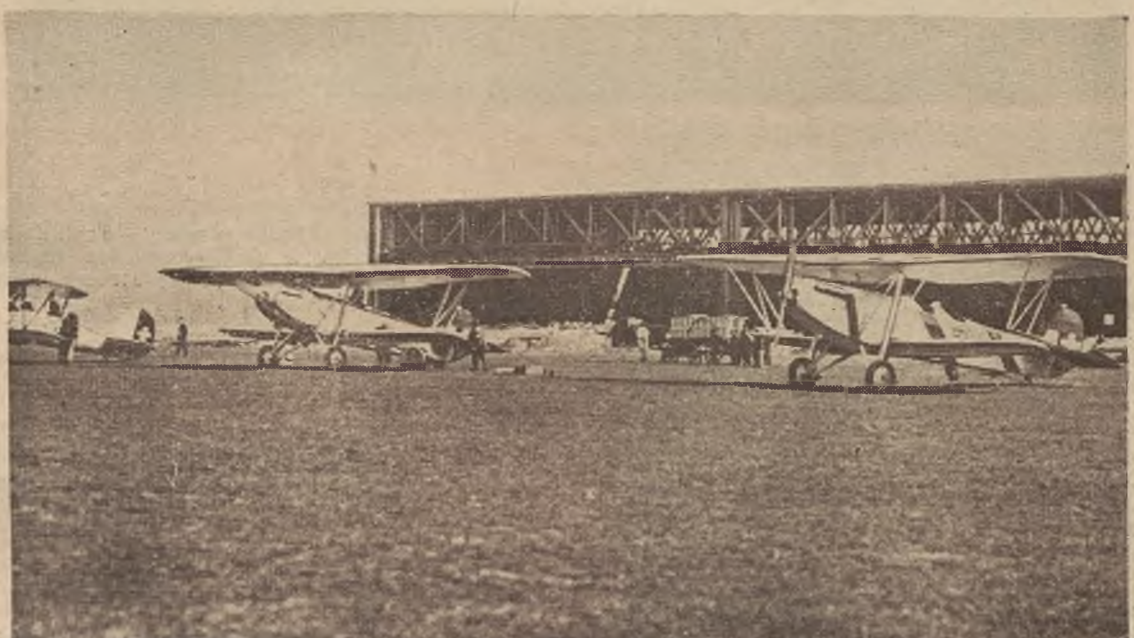
Jak już pisaliśmy, angielska para królewska znajduje się obecnie w Kanadzie, w Ameryce Północnej. Na zdjęciu widzimy, jak w czasie odwiedzin królewskich w szpitalu królowa angielska wita się z chorymi.



Na wypadek wojny Niemcy wszystkich mężczyzn chcą wysłać na front. Ich miejsce w fabrykach, biurach i warsztatach zajmą kobiety. Ta Niemka, którą widzimy na zdjęciu, będzie konduktorem kolejowym.



Widać, że w podbitej przez Włochów Abisynii nie ma jeszcze spokoju, skoro nawet kobiety, udające się tam, muszą przejść wyszkolenie wojskowe. Na zdjęciu żony udających się do Abisynii kolonistów włoskich w czasie przeglądu przed podróżą.



Nawet Szwajcaria się zbroi w obawie przed wojną. Na obrazku widzimy szwajcarskie samoloty wojskowe.

Na szerokim świecie

Tajne wyroki w Czechach. B. poseł Czecho-Słowacji w Moskwie Ferlinger w przemówieniu, wygłoszonym przed emigrantami czeskimi w Paryżu oskarżył Hachę i Chvalkovskyego, że za pieniądze sprzedali republikę Niemcom. Według wiadomości z Pragi, Hacha, Chvalkovsky i Syrowy otrzymali listy z wyrokiem śmierci, podpisane przez tajny komitet rewolucyjny.

Chłopi w Szlezwigu niezadowoleni. Wśród niemieckich chłopów panuje żywe niezadowolenie z powodu opracowanego przez wydział rolny partii narodowo-socjalistycznej planu upraw, nieodpowiadającego interesom miejscowej ludności. Niezadowolenie przybrało w wielu wypadkach tak ostre formy, że funkcjonariusze partyjni nie odważają się zachodzić do domów chłopskich.

„Naród bez masła“. Wśród robotników, zatrudnionych przy budowie fortyfikacji zachodnich w miejscowości Bristal w Zagłębiu Saary rozrzucono ulotki tej treści: „Naród bez masła — bydło bez paszy, rzeźnik bez świń — oto Rzesza nasza“.

Gdańszczanie używani w Rzeszy do najcięższych robót. Do Gdańska powróciła większa grupa robotników, którzy byli zatrudnieni w fabrykach chemicznych na terenie Trzeciej Rzeszy, dokąd wysłano ich do pracy jako bezrobotnych. Praca w fabrykach chemicznych, które produkują gazy trujące, szybko wpłynęła na stan zdrowia tych robotników. Po dwóch tygodniach robotnicy ci, ulegając częściowemu zatruciu, byli już niezdolni do pracy.

Masowy charakter ucieczki b. żołnierzy czeskich. W kołach czeskich z dużym zadowoleniem kolportują wiadomości o masowej ucieczce żołnierzy b. armii czechosłowackiej zagranicę. Nie bacząc na bardzo duże trudności i wielkie niebezpieczeństwo, żołnierze uciekają z Protektoratu, aby dostawszy się do państw zachodnich, zasilić tworzące się tam formacje przyszłej armii czeskiej.

Niemcy wywożą czeskich robotników do Japonii. Chcąc usunąć Czechów z ich ojczystej ziemi, Niemcy nie tylko wywożą ich w głąb Rzeszy, ale ostatnio zaczęli werbować ich na „ochotników“ do wyjazdu na roboty w Japonii. Podobno wysłano tam już kilka transportów czeskich robotników.

Czesi pracują na Niemców. Liczba robotników czeskich, przesiedlonych do Rzeszy, wynosi już kilkanaście tysięcy osób. Pracownicy czescy zatrudniani są głównie w Kilonii nad przebudową miasta, które stać się ma reprezentacyjnym, wojennym portem Rzeszy, następnie w zakładach Hermana Goeringa w Salzgitter oraz w fabryce samochodów K.D.F. w Fallerslebe. Robotnikom, pragnącym wrócić do Czech i Moraw, czynione są powyższe trudności.

Czesi muszą służyć w armii niemieckiej. Mimo zobowiązania się Hitlera, że Czesi nie będą podlegać obowiązkowi służby wojskowej, wszyscy Czesi w wieku poborowym otrzymali od niemieckich władz wojskowych wezwanie do stawiennictwa.

„Nie chcemy wojny“ — wołają robotnicy Niemiec. W całych Niemczech nie ma jednej nocy, aby na budynkach kopalnianych czy fabrycznych nie pojawiły się napisy następującej treści:

„Kto chce wojny? — Hitler“. „Kto chce zarabiać? — Krupp“, „Kto ma się krwawić? — Robotnicy“, „Nie chcemy wojny!“, „Precz z nową rzezią“, „Nie będziemy więcej mięsem armatnim!“

Japończycy poddali rewizji statek niemiecki. Japoński okręt wojenny zmusił do zatrzymania się udający się do Szanghaju niemiecki statek „Sauerland“, przy czym kilku oficerów japońskich dokonało rewizji statku.

Strajk rybaków morskich. Załogi 11 niemieckich statków rybackich, które miały wyruszyć na połowy dalekomorskie, odmówiły pracy, domagając się przywrócenia dawnych stawek zarobkowych. Po burzliwych obradach towarzystwo połowów morskich zgodziło się na przywrócenie rybakom poprzednich zarobków.

Grecja powołuje pod broń rezerwę marynarki. Rozporządzeniem ministra marynarki powołani zostali na dwumiesięczne ćwiczenia wojskowe podoficerowie marynarki wojennej, posiadający wykształcenie techniczne.

Przegląd 9 roczników w Niemczech. W Niemczech ogłoszono przegląd roczników 1919 i 1920. Roczniki te powołane będą na 2-letnią służbę wojskową. Poza tym powołanych będzie 9 roczników starszych, które w ogóle służby wojskowej nie odbywały, tj. roczniki 1906, 1907, 1910, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918. Zarządzenie to nie dotyczy Prus Wschodnich.

64 ludzi zatonęło podczas burzy. Podczas burzy w Zatoce Biskajskiej, zatonął w pobliżu portu Santander duży kuter rybacki z całą załogą 49 ludzi. Zatonęła również z 15 ludźmi łódź ratunkowa, która pośpieszyła z pomocą kutrowi.

Z całego kraju

Broń dla Armii od ludności pogranicza. W Ujściu, położonym nad granicą polsko - niemiecką odbyło się przekazanie Armii 4 ckm., 4 ręcznych karabinów maszynowych, 10 rewolwerów i 50 hełmów stalowych, zakupionych ze składek miejscowej ludności i dziatwy szkolnej.

Nowy polski okręt. Do Gdyni przybył nowy, wielki motorowiec „Sobieski", który w niedzielę 11 czerwca br. podniesie na maszt polską banderę, w tydzień później „Sobieski" odpłynie w pierwszą podróż do Ameryki Południowej.

Uroczystości w Karłowszczyźnie. W Karłowszczyźnie na Wołyniu odbyły się wielkie uroczystości kościelne, mianowicie wprowadzenie do miejscowego kościoła, wzniesionego przez osiedlonych tu osadników wojskowych, obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, który, wykonany na wzór cudownego obrazu w Częstochowie, darowali ojcowie Paulini Karłowszczyźnie. Sukienki Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus zdobi 76 odznak tych pułków naszych, które walczyły na Wołyniu, korony zaś krzyże: virtuti militari, niepodległości i walecznych.

Uroczystość ku czci chłopa-powstańca w Gniewkowie miały charakter imponujący. Po nabożeństwie na rynku gen. Bortnowski dokonał odsłonięcia pomnika śp. plut. Pająkowskiego, który porzucił służbę w żandarmerii pruskiej i jako ochotnik pułku Ułanów Pomorskich zginął w walce z Niemcami 19 stycznia 1920 r. Śp. plut. Pająkowski był synem ubogich rolników z Brzozy, pow. tucholskiego.

Ponad 12 milionów zł zebraliśmy na Fundusz Obrony Morskiej. Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 22 maja wyrażał się kwotą 9.556.611 zł, a łącznie ze zbiórką prowadzoną oddzielnie przez Wojsko — 12.210.177 złotych.

Polskie żyto idzie do Belgii. Grupa kapitalistów belgijskich zakupuje znaczne transporty polskiego żyta. Wartość tej transakcji wyniesie 7 milionów zł, a więc mniej więcej tyle, ile kosztował cały eksport żyta w kwietniu br. Niezależnie od tego, ta sama grupa kapitalistów zakupi do Belgii pewne ilości jęczmienia.

Rozpoczęto budowę „Huty Aluminium" w COP-ie. W Rzeszowie rozpoczęto wstępne prace przy budowie „Huty Aluminium", wyrąbano już pierwsze drzewa, a na teren fabryczny prowadzi wybudowana specjalna linia kolejowa. Nowy ten zakład przemysłowy zatrudni około 3 — 4 tysięcy robotników. W pobliżu fabryki stanie osiedle robotnicze i urzędnicze, podobne jak w Stalowej Woli.

1.000 b. czeskich żołnierzy zbiegło do Polski. Przez przejścia graniczne na Zaolziu przedostało się do Polski w ciągu ostatnich dwu tygodni około 1.000 wojskowych czecho - słowackich. Wielu z nich udaje się bezpośrednio do Anglii, gdzie poszukiwani są szczególnie lotnicy.

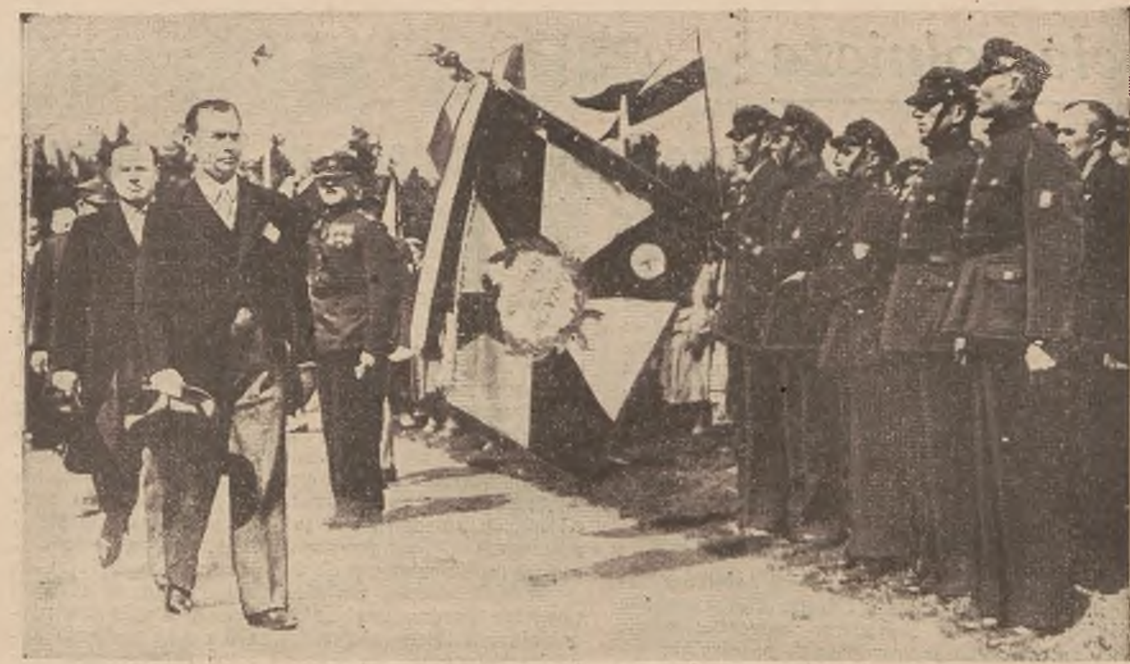
Węgiel kamienny nad Bugiem. Jeden z górnośląskich koncernów węglowych prowadzi wzdłuż Bugu prace poszukiwawcze. Wywiercono już 8 szybów wiertniczych, w których na głębokości od 200 do 700 m natrafiono na pokłady węgla kamiennego wysokowartościowego, niczym nie ustępującego gatunkom górnośląskim. Grubość pokładów na które natrafiono, dochodzi do 50 cm. Wydobywanie tak cienkich pokładów byłoby zbyt kosztowne, dlatego prowadzone są dalsze poszukiwania.

Udział Polski w międzynarodowych targach w Smyrnie. W dniach od 20 sierpnia do 20 września odbędą się w Smyrnie (Turcja) międzynarodowe targi, w których obok kilkunastu państw weźmie też udział Polska, uczestnicząc po raz pierwszy w tym przedsięwzięciu. Polska wybuduje na targach smyrneńskich własny pawilon, by w ten sposób zdobyć większe możliwości ze względu na to, iż Turcja wycofuje się powoli od zakupów na rynku niemieckim, wykazując natomiast większe zainteresowanie rynkiem polskim.

Nowe drogi między pow. kaliskim a Wielkopolską. Celem połączenia pow. kaliskiego z obszarami powiatów ostrowskiego i jarocińskiego, zbudowane zostaną nowe drogi. Obecnie w budowie są drogi bite na odcinkach Godziesze — Ołobok, Dobrzec — Biskupice, Kościel, Głuski, Brodzewek — Rokutów i Chocz — Bronieszewice.

Nowy samolot „Pomocnica domowa". Pomocnice domowe z osiedla Milanówek zgłosiły w zarządzie głównym LOPP zamiar ufundowania samolotu, wpłacając na ten cel pewną kwotę. Samolot ma otrzymać nazwę „Pomocnica domowa". Inicjatorki wzywają pomocnice domowe w całej Polsce do składania ofiar na ten cel.

Dezerter z armii niemieckiej. Na odcinku pomorskim przekroczył granicę w pełnym uzbrojeniu kanonier Brunon Gust. Dezerter podał jako powód dezercji złe traktowanie i złe odżywianie.



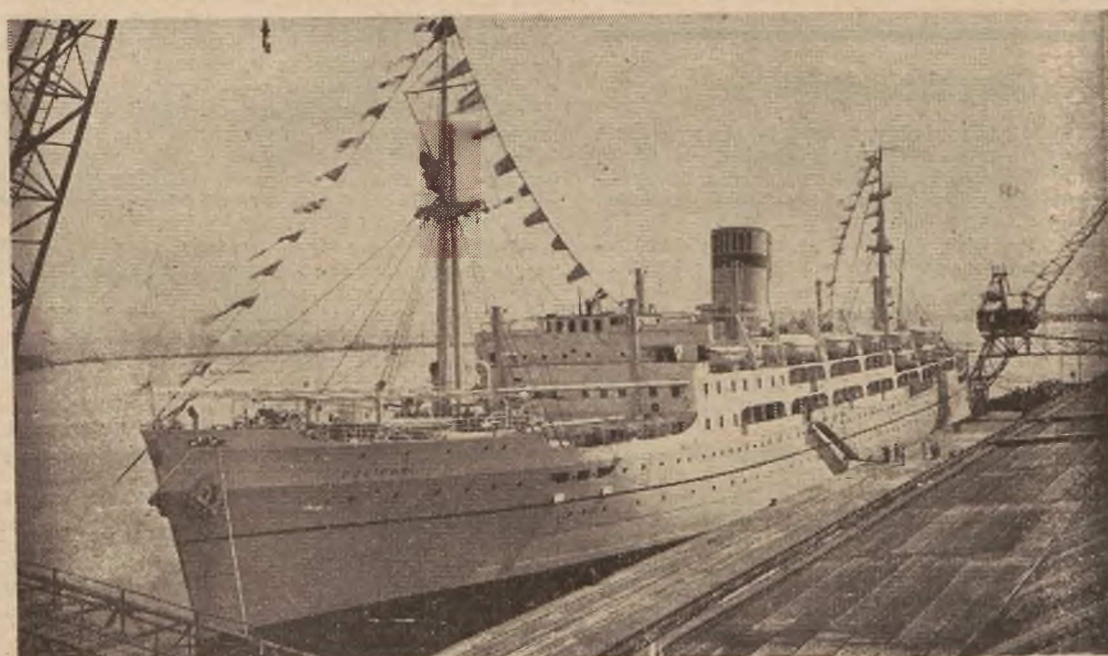
Ambasador polski w Paryżu Łukasiewicz odwiedził ostatnio miejscowości we Francji, w których znajdują się większe skupienia emigrantów Polaków. Na zdjęciu amb. Łukasiewicz przechodzi przed frontem kompanii Związku Strzeleckiego emigrantów.



Do Warszawy przybył nowy ambasador sowiecki Szaronow. Na zdjęciu Pan Prezydent Rzeczypospolitej rozmawia z nowym ambasadorem.



W Warszawie odbyły się wielkie zawody konne, w których brali udział oficerowie polscy, rumuńscy, szwedzcy i łotewscy. Na zdjęciu Wódz Naczelny Marszałek Śmigły - Rydz gratuluje jednemu z oficerów zwycięstwa.



Do Gdyni zawinął nowozbudowany wielki polski statek pasażerski „Sobieski". Statek będzie kursował między Gdynią a portami Ameryki Południowej.

Życie rolnicze

Działalność Państwowego Banku Rolnego w 1938 roku

Rok 1938 w działalności Państwowego Banku Rolnego zaznaczył się przede wszystkim dalszym rozwojem krótko i średnioterminowej akcji kredytowej. W akcji tej Bank kładł szczególny nacisk na kredytowanie obrotów handlowych artykułami rolnymi oraz urządzeń, które służą do przerobu i ułatwienia zbytu płodów rolnych. Ogólna kwota kredytów krótko i średnioterminowych, wypłaconych przez Bank w roku 1938 wyniosła 253,5 mil. zł., wobec 181,0 mil. zł w roku poprzednim. W końcu roku 1938 Bank rozpoczął prace nad organizacją kredytu bezprocentowego dla najsłabszej majątkowo ludności wiejskiej w przeludnionych powiatach Centralnego Okręgu Przemysłowego, celem ułatwienia jej przechodzenia z warsztatów rolnych do zajęć drobno-rzemieślniczych i drobno-handlowych.

W przeciwieństwie do działalności Banku w zakresie kredytów krótko i średnioterminowych kredyt długoterminowy przeżywał w dalszym ciągu okres zastoju. Dzieje się to z wielką szkodą dla sprawy przebudowy ustroju rolnego i przestawienia produkcji rolnej na bardziej rentowne gałęzie wytwórczości, które wymagają kapitałów, amortyzujących się w długoletnich okresach. Decydującym momentem dla podjęcia nowej akcji udzielania długoterminowego kredytu emisyjnego — do uruchomienia którego Bank już poczynił wszelkie przygotowania — jest uzyskanie lokat dla zapowiedzianej 50 milionowej emisji listów zastawnych P. B. R.

W działalności parcelacyjnej Banku w r. 1938 poważne bardzo miejsce zajmowała komisowa parcelacja majątków ziemskich. Od czasu podjęcia akcji parcelacyjnej, to jest od roku 1924 z majątków nabytych i przejętych w komis do parcelacji, Bank sprzedał 113,6 tys. ha pomiędzy 24,3 tys. nabywców.

W dziale funduszów rządowych administrowanych przez Bank prowadzona nadal akcja kredytowa wyrażała się w okresie sprawozdawczym kwotą 29,5 mil. zł. Czysty zysk Banku za rok 1938 wynosi zaledwie 644,5 tys. zł, co przy stanie 1.189,5 mil. zł udzielonych kredytów jest właściwie zamknięciem roku operacyjnego zaledwie że bez strat. Tłumaczyć to należy dążeniem Banku do jak najdalej idącego obniżenia kosztów obsługiwanych przez rolnictwo kredytów.

CO BĘDZIE Z ODDŁUŻENIEM ROLNICTWA.

Bardzo duże zainteresowanie wśród rolników budzą obrady podkomisji rolnej Sejmu, która omawia zagadnienie oddłużenia rolnictwa, opierając swoje prace na zgłoszonych już wnioskach poselskich.

Jak wynika z przebiegu dotychczasowych prac, wniosek posła Rączkowskiego, który zmierza do gruntownego rozwiązania zagadnienia oddłużenia rolnictwa, ma bardzo małe szanse możliwości realizacji. Raczej należy się spodziewać, że nadal prawdopodobnie zastosuje się przesunięcie terminów płatności oraz że z wniosku posła Rączkowskiego zostaną w pewnej mierze wyzyskane drobne zmiany, zmieniające obecny stan rzeczy. Do tej pory jednak nie osiągnięto jeszcze żadnego zasadniczego porozumienia.

TRZEBA ZWIĘKSZY UPRAWĘ ROŚLIN PASTEWNYCH.

Celem zapewnienia rolnictwu możliwie największych korzyści z gospodarki mlecznej, Ministerstwo Rolnictwa przyznało poszczególnym izbom rolniczym pomoc finansową dla uruchomienia doradztwa żywieniowego, propagującego racjonalne żywienie bydła. Dotychczasowa praktyka wykazała, iż w mleczarniach, które objęte zostały doradztwem żywieniowym — rezultaty tej pracy dają jak najlepsze wyniki. Akcję doradztwa żywieniowego prowadzą specjalnie wyszkoleni fachowcy, którzy wskazują rolnikowi takie metody żywienia, które dadzą się zastosować przy uwzględnieniu lokalnych warunków gospodarczych i struktury danego gospodarstwa, a które w rezultacie przynoszą rolnikowi większe korzyści z gospodarki mlecznej.

W całym szeregu wypadków akcja doradztwa żywieniowego napotyka na trudności wynikające z niedostatecznie rozwiniętej uprawy roślin pastewnych. To też ważne zalecenie, które skierowane być może do wszystkich rolników, wyrazić można hasłem: „trzeba zwiększać uprawę roślin pastewnych".

W gospodarstwach, w których bydło odżywiane jest racjonalnie, uzyskuje się nie tylko większą wydajność mleka, a tym samym większy zysk bezpośredni, lecz osiąga się również korzyści pośrednie w postaci lepszego obornika, którzy z kolei zapewnia lepsze zbiory i większą wydajność podejmowanych upraw.

Ceny ziemiopłodów

Wszystkie podane ceny rozumieją się w złotych (cyfry po przecinkach oznaczają grosze).

Zboża. Warszawa. Pszenica jednolita 23,50 — 24, zbierana 23 — 23,50, **żyto** 15,25 — 15,75, **jęczmień kaszany** 18 — 18,25, **owies** 17,25 — 17,75.

Poznań. Pszenica 21,25 — 21,75, **żyto** 14,50 — 14,75, **jęczmień kaszany** 18,50 — 19, **owies** 17,10 — 17.50.

Bydło i trzoda. Hurtowe notowania zwierząt rzeźnych za 1 kg żywej wagi w groszach: woły I kl. 78, I kl. 68 — 71, mało opasione 58½, krowy I kl. 78 — 80, II kl. 65 — 69, mało opasione 53 — 54, cielęta powyżej 60 kg 78 — 100, powyżej 40 kg 64 — 76, powyżej 30 kg 52 — 63, świnie słoninowe powyżej 150 kg 114 — 120, poniżej 150 kg 109 — 114, świnie mięsne powyżej 110 kg. 105 — 108, od 80 — 110 kg 93 — 104, bydło chude 35 — 38.

Nabiał i jaja. Hurtowe notowania masła za 1 kg w złotych: masło ze śmietanki pasteryzowanej 2,80, masło wyborowe I gat. w beczkach i blokach 2,60, wyborowe w drobnym opakowaniu firmowym 2,70, deserowe mleczarskie II gat. 2,40, solone mleczarskie 2,30. osełkowe 2,00. W detalu do cen tych dolicza się 10 — 15 proc.

Jaja świeże za 1 kg w złotych (ceny detaliczne w nawiasach): I gat. 1,25 (1,50), II gat. 1,20 (1,40), III gat. 1,10 (1,25); śmietana homogenizowana 1,40, zwykła 1,30 za litr.

CENTRALE WYLĘGOWE DROBIU

Izby rolnicze przy pomocy finansowej Ministerstwa Rolnictwa przystąpiły do budowy dużych central wylęgowych, w których produkcja rasowego drobiu może być w znacznym stopniu uniezależniona od natury. Sztuczne wylęgarnie największego typu powstały już na terenie Lubelskiej Izby Rolniczej w Krasnymstawie oraz na terenie Wlkp. Izby Rolniczej we Wrześni. Prace tych central są zorganizowane w ten sposób, że poszczególne fermy przesyłają jaja wylęgowe, a po trzech tygodniach otrzymują jednodniowy drób. Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że drób jednodniowy doskonale znosi transport i nie wymaga podczas przewozu żywienia. Przy minimalnych kosztach pobieranych za wylęg przez centrale wylęgowe użyteczność central polega również na możliwości produkcji drobiu przez dłuższy okres czasu, aniżeli trwa niesienie się kur, a ponadto nawet w jesieni wylęgarnie dostarczać mogą materiału rzeźnego, specjalnie w tym okresie poszukiwanego. Centrale wylęgowe przyjmują rocznie od 30 — 40 tys. jaj do wylęgu.

KRAJOWA PRODUKCJA ZWIERZĄT FUTERKOWYCH.

Hodowla zwierząt futerkowych po okresie wstępnym, w którym poszukiwano dróg dla tej nowej dziedziny produkcji, oparła się wyraźnie na produkcji skór lisów srebrzystych, gdyż ten dział pracy hodowlanej, w odróżnieniu od hodowli innych zwierząt futerkowych, okazał się najlepiej dochodowy.

Ilość ferm hodowlanych, zrzeszonych w Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych w Polsce, wzrosła w ciągu ostatniego roku prawie o 100 proc. W roku 1937 było ich 22, a w roku 1938 — 40. Ogólna ilość wyhodowanych zwierząt w fermach w roku ubiegłym wyniosła 2.040 sztuk. Po zaspokojeniu potrzeb hodowlanych i wysortowaniu starszych generacyj, podaż rynkowa skór krajowych wyniosła około 1.300 sztuk.

Podkreślić przy tym wypada pewien wzrost przeciętnego przychowu w poszczególnych fermach. Przeciętna wychówku wynosi ca 3½, nie mniej jednak spotykamy u nas dobrze postawione gospodarstwa, w których na przykład 34 matki dały razem 161 sztuk młodych, co wypada średnio na jedną samicę 4,7 sztuk.

Podczas ostatnich licencyj, przeprowadzonych przez Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych zauważono również poprawę gatunku skórek krajowych, a tym samym wzrost wartości futer krajowych, a to głównie dzięki zastosowaniu nowych metod hodowlanych.

WYSTAWA RYBACKA W WILNIE.

Na posiedzeniu Wileńskiej Izby Rolniczej postanowiono zorganizować w roku bieżącym Wystawę Rybacką, wykorzystując przy tym basen wodny, który powstanie w związku z organizowaniem Wystawy Inwestycyjnej i modelu w naturze zapory wodnej w Turniszkach. Zostały powołane do życia Komitet Honorowy oraz Kamitet Wykonawczy, który przystąpił do prac programowych i organizacyjnych.

Zjazd prezesów i kierowników O.T.O. i K.R. w Łodzi. Łódzka Izba Rolnicza zwołała zjazd prezesów i kierowników Okręgowych Towarzystw Organizacyj i Kółek Rolniczych z terenu województwa łódzkiego. Zjazd, w którym po raz pierwszy wzięli udział przedstawiciele nowoprzyłączonych do woj. łódzkiego powiatów, został zwołany w celu przedyskutowania zagadnienia wzmożenia produkcji rolniczej. W dziale produkcji roślinnej szczególnie ważna stała się intensyfikacja takich upraw, jak rzepaku, rzepiku, łubinu słodkiego, wszelkich warzyw, ziemniaków itp. Niezbędne staje się również zaopatrzenie rolnictwa w siewniki i inne maszyny, wzmożenie reprodukcji nasion i powszechne zwalczanie chwastów.

Pierwsze posiedzenie wojew. oddziału L.T.R. w Tarnopolu. W Tarnopolu odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Wojew. Oddziału Lwowskiego Tow. Rolniczego, poświęcone wyborowi prezydium Oddziału tarnopolskiego.

W tym samym dniu odbyło się posiedzenie Zarządu prezesów L.T.R. woj. tarnopolskiego, na którym omówiono sprawę usprawnienia gospodarstw rolnych w myśl wskazań Ministerstwa Rolnictwa i R. R. Obecni podnieśli, że w szeregu miejscowości prowadzi się akcję zmierzającą do wywołania w ramach różnych organizacyj uchwał domagających się powstania w Tarnopolu oddzielnej Izby rolniczej. Zarząd Oddziału L. T. R. w Tarnopolu zaprotestował przeciw mieszaniu się do spraw czysto rolniczych i gospodarczych wiejskich, ludzi stojących poza rolnictwem i sugerowanie rolnictwu wniosków, zmierzających do rozbicia jednolitej akcji gospodarczo rolniczej w Małopolsce Wschodniej.

Zjazd mleczarski w Poznaniu. W Poznaniu odbył się zjazd inspektorów mleczarskich z terenu wszystkich Izb Rolniczych, poświęcony omówieniu wyników osiągniętych w związku z wykonaniem ustawy o mleczarstwie.

Na podstawie sprawozdań poszczególnych inspektorów mleczarskich stwierdzono, iż okres od wejścia w życie ustawy, tj. od listopada 1936 r., do chwili obecnej poświęcony został zlustrowaniu wszystkich zakładów mleczarskich dla stwierdzenia czy odpowiadają one wymogom nowej ustawy, względnie dla zarządzenia koniecznych zmian. Wobec dokonania już lustracji na terenie całego kraju, inspektorzy mleczarscy izb rolniczych przystąpią do ponownej lustracji, mającej na celu stwierdzenie, czy zalecone prace zostały wykonane, a usterki usunięte.

Organizacja produkcji wełny krajowej. W Polskim Instytucie Wełnoznawczym odbyło się zebranie Kuratorium Instytutu, w skład którego wchodzą przedstawiciele poszczególnych izb rolniczych, nauki, związku hodowców owiec oraz reprezentacji przemysłu włókienniczego.

Polski Instytut Wełnoznawczy prowadzi prace związane z zagadnieniem jakości wełn krajowych i opracowuje wnioski dotyczące przydatności tego surowca krajowego dla celów przemysłowych, jak również przeprowadza analizy wełny krajowej.

Zebranie rozpatrzyło dotychczasowe wyniki pracy na polu podniesienia jakości wełny krajowej i ustaliło wytyczne dla dalszej działalności.

Kurs jedwabniczy w Milanówku. Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą organizuje 1-miesięczny teoretyczno-praktyczny instruktorski kurs jedwabniczy w czasie od 1 czerwca do 1 lipca rb.

Kurs przeznaczony jest głównie dla instruktorów rolniczych, samorządowych i społecznych oraz osób pragnących oddać się pracy nad krzewieniem jedwabnictwa w kraju.

Rolnictwo wielkopolskie przy pracy. W Poznaniu odbyła się konferencja prezesów powiatowych Towarzystw Kółek Rolniczych, na której uchwalono położyć obecnie szczególny nacisk w pracy terenowej rolnictwa na: uprawę międzyplonów i poplonów, rozszerzenie upraw roślin oleistych — w pierwszym rzędzie rzepaku i rzepiku, zbieranie w tym roku słodkiego łubinu na ziarno, a to celem jak największego rozszerzenia jego uprawy, zakładania ogródków warzywnych itp.

Podaż na krajowych rynkach zbożowych — nadal zwiększona. Rezerwa zbożowa i wojsko zakupuje nadal każdą zaofiarowaną ilość, co powoduje, że na krajowych rynkach zbożowych panuje nadal zwiększona podaż. Natomiast młynarze nie okazują większego zinteresowania pszenicą. Interesują się tylko pszenicą jednolitą. Zaofiarowanie owsa jest skromne, budzi większe natomiast zainteresowanie, ponieważ jest zakupowany przez rezerwę zbożową i wojsko.

Obroty jęczmieniem są minimalne, mimo iż ceny jęczmienia eksportowego wzrosły o 40 gr. na q, wskutek zarysowania się wyraźnej zwyżki cen jęczmienia zagranicą.

Mija termin zgłoszeń

NA WYCIECZKĘ ROLNICZĄ DO DANII

Jak już pisaliśmy naszym Czytelnikom, morska wycieczka rolnicza do Danii, organizowana przez Oddział Propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego wspólnie z Redakcją „Wsi Polskiej“ wywołała wśród ludności wiejskiej ogromne zainteresowanie. Codziennie poczta przynosi nam stosy listów, w których Czytelnicy proszą nas o szczegółowe informacje. Otóż w poprzednich numerach „Wsi Polskiej“ zamieściliśmy szczegółowe informacje w sprawie wycieczki i prosimy je dokładnie przeczytać, a nie będzie już w tym względzie żadnych wątpliwości.

Aby umożliwić udział w wycieczce do Danii tym wszystkim, którzy otrzymali wiadomość o wycieczce za późno — przedłużamy termin zgłoszeń do 8 czerwca br. Ci wszyscy więc, którzy nadeślą zgłoszenia i kwestionariusz oraz wpłacą po 15 zł w terminie do 8 czerwca br. będą jeszcze mogli wziąć udział w wycieczce.



Dania wywozi olbrzymie ilości masła, głównie do leżącej niedaleko Anglii. Gospodarka hodowlana stoi bardzo wysoko. Rolnik duński swoje bydełko otacza troskliwą opieką. Na zdjęciu widzimy wspaniały okaz krowy, która jest własnością drobnego rolnika duńskiego.

Trzeba się śpieszyć. Czas ucieka. Nie można zwlekać ze zgłoszeniem. Przejdzie termin i wtedy będzie już za późno.

Wskutek opieszałości, pozbawimy się okazji oglądania morza, podróży morskiej na wielkim statku i zwiedzenia Danii — kraju, stojącego najwyżej pod względem gospodarki rolnej.

Wycieczka morska do Danii dostarczy każdemu rolnikowi wiele korzyści i radości.

Przez udział w wycieczce poznamy nasz siny Bałtyk, zobaczymy wielkie statki i pracę marynarzy. Poznamy obcy kraj, dowiemy się, jak tam ludzie żyją, jak gospodarują, jakimi sposobami doszli do wysokiej kultury i dobrobytu.

Nie zwlekajmy więc, bo później będziemy żałować.

Powtarzamy: termin zgłoszeń na wycieczkę przedłużony do 8 czerwca br. Trzeba natychmiast wypełnić załączone na odwrocie zgłoszenie i kwestionariusz i wysłać listem pod adresem:

ODDZIAŁ PROPAGANDY OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO, WARSZAWA — UL. MATEJKI 3.

Równocześnie należy wyciąć i wypełnić czytelnie załączony przekaz rozrachunkowy i wpłacić u listonosza wiejskiego albo w najbliższym Urzędzie Pocztowym. W razie zniszczenia załączonego przekazu rozrachunkowego można przekazać pieniądze zwykłym przekazem PKO. Trzeba tylko wypisać konto Nr. 161 i właściciela —

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO ODDZIAŁ PROPAGANDY R. K. WCZASÓW MORSKICH.

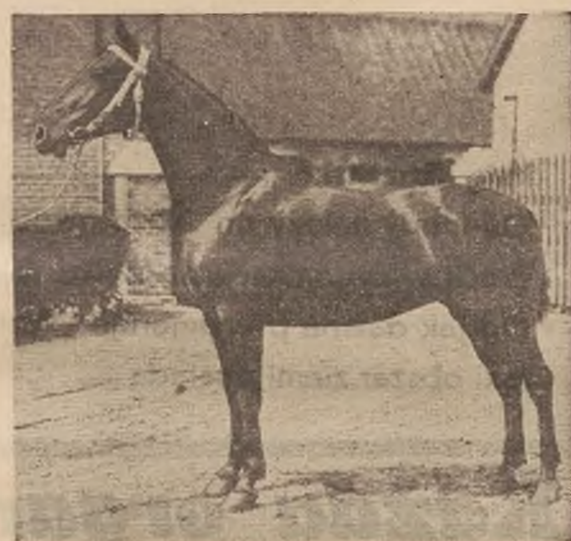
Trzeba szybko postanowić i jechać do Danii. Wycieczka morska do obcego kraju pozostanie nam we wspomnieniach na całe życie.

Będziemy ją pamiętać zawsze.

Jedziemy do Danii z wycieczką, organizowaną przez „Wieś Polską“ i Oddział Propagandy OZN.

Jedziemy — bo taką okazję trzeba zawsze wykorzystać.

Jedziemy, abyśmy później nie żałowali.



Obok bydła również i hodowla koni stoi w Danii wysoko. Na zdjęciu widzimy wspaniały okaz konia typu lekkiego — hodowli duńskiej.

Przekaz oderwać, wypełnić i wysłać

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): ....

Nr. rozrachunku **65**

Na zł ____ gr ____

Wpłacający:

(nazwisko) ....

(imię) ....

Poczta: ....

miejscowość: ....

ulica ....

numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr. rozrachunku **65**

na zł ____ gr ____

złote słownie ____ gr ____ jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„WIEŚ POLSKA“

ul. Wojciecha Górskiego 6

POCZTA: **Warszawa 1**

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawczy | Stempel okręgowy

UWAGA

Tę stronicę należy oderwać, wypełnić dokładnie, zgodnie z napisami i wyraźnie zamieszczone poniżej zgłoszenie i kwestionariusz, włożyć je do koperty, na której należy wypisać adres: Oddział Propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego Warszawa, ul. Matejki 3. Jednocześnie należy wyciąć załączony przekaz rozrachunkowy, wypełnić czytelnie, wypisać sumę, którą chcemy wysłać tytułem pierwszej części opłaty za wycieczkę i wpłacić ją w najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza wiejskiego.

Zgłoszenie

Zgłaszam swój udział w pierwszej wycieczce rolników do Danii, organizowanej przez Oddział Propagandy O. Z. N. i Redakcję „Wsi Polskiej" i jednocześnie proszę o zarezerwowanie mi miejsca **za cenę zł** ....

Tytułem pierwszej części opłaty za wycieczkę posłałem w dniu dzisiejszym kwotę zł ....

Resztę należności zobowiązuję się przesłać do dn. 15 czerwca b. r. Znam dokładnie warunki, uprawniające mnie do udziału w wycieczce — zamieszczone na stronicy poprzedniej. Jeżeli sam odstąpię od udziału w wycieczce, wpłacona suma nie będzie mi zwrócona.

Data Podpis: (czytelnie) Adres: miejscowość ....

poczta ....

powiat ....

Kwestionariusz

Imię i nazwisko .... Wiek ....

Od kiedy należy do OZN i gdzie ....

Praca w organizacjach (kółko rolnicze, spółdzielnia, straż pożarna i td.) ....

Od jak dawna prenumeruje „Wieś Polską" ....

Jaki obszar ziemi posiada ....

Każda organizacja wiejska wysyła swego przedstawiciela na wycieczkę do Danii

Przekaz oderwać, wypełnić i przesłać.

Sprawdził ....

Wpłacił ....

Nr listy rozrachunkowej ....

Dzień nadesłania:

Miejsce dla piśmiennych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

Wpłacam (y) tytułem prenumeraty „Wsi Polskiej"

miesięcznej 0.50 gr od . . do . . zł . . gr . .

kwartalnej 1.50 zł od . . do . . zł . . gr . .

półrocznej 3 zł od . . do . . zł . . gr . .

rocznej 6 zł od . . do . . zł . . gr . .

Z ruchu organizacyjnego O. Z. N.

Każda chata — niezdobytą fortecą

Wiec zwołany przez OZN w gminie **Kutno** stał się podniosłą manifestacją chłopów, którzy wykazali swój wielki patriotyzm i zdecydowaną postawę w obliczu wypadków w Europie. Chłopi przez usta swych przedstawicieli stwierdzili, że zmiażdżą każdą łapę wyciągniętą po ich ojczysty zagon, że nie będą się kryli za mury fortec, bo każda chata polska jest niezdobytą twierdzą, a o każdą polską pierś rozbije się potęga wroga.

Uchwalona rezolucja domaga się położenia kresu uciskowi i prześladowaniu Polaków w Niemczech oraz wyraża gotowość największych ofiar, gdyby tego zaszła potrzeba.

Chłopi chcą przypomnieć komu należy, że miecz w ich rękach będzie nie mniej straszliwy jak ten z pod Psiego Pola i Grunwaldu.

Ponadto przyjęto wniosek potępiający bezwzględnie tych wszystkich, którzy uchylili się od udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Z życia organizacji OZN

W wyniku akcji organizacyjnej na terenie powiatu krzemienieckiego zostały zorganizowane nowe Koła OZN. w następujących ośrodkach wiejskich, a mianowicie — w **Szyłach, Borkach, Dębinie, Dużych Zahajcach, Witosowie, Ciemnohajcach, Grzybowej, Juśkowcach, Napadówce, Krzywczykach, Batyniu, Naturowiczach, Łozach, Bodakach, Woli Korybutowieckiej, Kunińcu Dużym, Maniewie, Zwiniaczach, Białej, Kinachowcach** i **Myszkowcach.**

W **Wiszniowcu** pow. krzemienieckiego odbyło się zebranie członków i sympatyków OZN. z udziałem około 200 osób. Na zebraniu tym referat o sytuacji politycznej wygłosił senator **Puławski**, referat o pracach parlamentarnych OZN. — poseł **Wnęk.**

W **Ołyce** odbyło się zebranie członków i sympatyków OZN ze znacznym udziałem miejscowych Rusinów. Na zebraniu tym red. **Pietrzach** zilustrował sytuację międzynarodową oraz omówił prace parlamentarne.

W **Rokitnie**, pow. sarneńskiego odbyło się zebranie robotników Huty Szklanej „Vitrum", członków i sympatyków OZN. Zebranie zorganizował Oddział OZN. w Rokitnie, na które przybył Przewodniczący Obwodu poseł **Szyszko-Bohusz**, który wygłosił referat o pracach parlamentarnych i obecnej sytuacji politycznej.

W **Steblowie** urządzono akademię dla uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka. Referat o życiu Marszalka Józefa Piłsudskiego wygłosił **Piez**, zaś przewodniczący Oddziału OZN **Ulfig** odczytał wyjątki z pism i rozkazów J. Piłsudskiego.

W **Moszczenicy** pow. rybnicki, odbyło się zebranie Oddziału OZN, na którym referat o stanowisku Polski w obecnej sytuacji politycznej wygłosił **K. Musioł.**

W **Boruszowicach,** pow. Tarnowskie Góry odbyło się zebranie zwyczajne członków Oddziału OZN, na którym referat o stanowisku Polski w Europie wygłosił referent propagandy **Maksymiak.**

W **Kłodnicy,** pow. katowicki, Oddział OZN zorganizował zebranie miesięczne, na którym odczytane zostały wyjątki z pism Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Akcję propagandy w terenie omówił przewodniczący Oddziału **Fr. Burszka.**

W **Pawonkowie,** pow. lubliniecki, odbyło się zebranie miejscowego Oddziału OZN, na którym zebrani wysłuchali referatu **J. Dukowicza** p. t. „Trzechlecie rządów".

W **Bykowinie** odbyło się uroczyste zebranie członków miejscowego Oddziału OZN. celem uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zgromadzeni członkowie OZN wysłuchali w skupieniu wyjątków z pism i rozkazów Komendanta.

W **Lipinach** pow. katowicki odbyło się zebranie Oddziału OZN przy udziale ok. 250 osób, na którym referat o sytuacji politycznej Polski i Europy od r. 1919 po dzień dzisiejszy wygłosił dr **Cyrnai.**

W **Sowicach,** pow. Tarnowskie Góry odbyło się zebranie członków OZN, na które przybyli wszyscy członkowie miejscowych organizacji społecznych. Referat p. t. „Józef Piłsudski jako wychowawca Narodu" wygłosił **A. Grabiec,** referent propagandy OZN.

W **Rusinowicach** pow. lubliniecki, odbyło się miesięczne zebranie członków Oddziału OZN, na którym referat p. t. „Decydujące stanowisko Polski gwarancją pokoju" wygłosił **J. Kamiński.**

W **Zebrzydowicach,** pow. cieszyński, Oddział OZN. zorganizował miesięczne zebranie swych członków. Przemówienie na temat zagadnień Wolnego Miasta Gdańska wygłosił **Fojt,** referent propagandy.

W **Płońsku** odbyło się zebranie Rady Obwodowej OZN. pod przewodnictwem pos. **S. Klimkiewicza,** przewodniczącego płońskiego Obwozu OZN, oraz ogólne zgromadzenie członków i sympatyków Obozu. — Na zebraniu Rady zostały wygłoszone sprawozdania Przewodniczącego Obwodu i Przewodniczącego Oddziału OZN.

W **Nowej Wsi** k.Chorzowa odbyło się zebranie członków Oddziału OZN. Przewodniczył **Górny,** przewodniczący Oddziału OZN, referat na temat „Wyścig pracy i wyścig zbrojeń" wygłosił dr **Cyrnal.**

W **kol. Boera** w pow. pszczyńskim odbyło się miesięczne zebranie Oddziału OZN, na którym wygłoszony został przez **Czekańskiego** referat p.t. „Gdańsk i Pomorze".

W **Studzionce,** pow. pszczyński odbyło się zebranie Oddziału OZN, na którym **Fr. Niezgoda** wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień politycznych.

W **Kończycach** pow. katowicki, na zebraniu członków Oddziału OZN dr **Cyrnal** wygłosił referat na temat stosunków polsko - niemieckich.

W **Brzezince** odbyło się zebranie obywatelskie zorganizowane przez miejscowy Oddział OZN, na którym referat na temat „Położenie gospodarcze i polityczne Polski" wygłosił mgr. **Ludwiczak** z Katowic. Sprawy lokalne, a szczególnie zatrudnienie bezrobotnych omówił **Korus.**

Poza tym na terenie Śląskiego Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyły się miesięczne zebrania członków Oddziału OZN. w miejscowościach: **Czerwionka, Chropaczów, Zamysłów, Nowa Wieś.**

W **Tłuszczu** odbyło się zebranie członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego przy udziale ok. 300 osób. Referat o ogólnej sytuacji politycznej wygłosił **St. Lejczak,** delegat Warszawskiego Okręgu OZN. Sprawy organizacyjne omówił **B. Bohusz.**

W **Chorzowie - Pniaki** odbyło się miesięczne zebranie członków Oddziału OZN, na którym referat na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie wygłosił **F. Kozielski.**

W **Krasowych,** pow. pszczyński, na zebraniu oddziału OZN referaty na temat zagadnień i historii Gdańska wygłosili **Zazakowny** i **Synowiec.**

W **Hermanicach,** pow. cieszyński odbyło się zebranie organizacyjne OZN, na którym sprawy organizacyjne przedstawił zebranym **K. Jurczek.**

W **Wejherowie** odbyło się zebranie członków Oddziału OZN, na które przybyli również pos. **Groth** i **Janicki.** — Po przedstawieniu zebranym sprawozdań poselskich, przemówienie wygłosił **Hirszler,** ref. propagandy z Gdyni.

W **Wieluniu** odbył się walny Zjazd Obwodowy OZN. — Zjazd zagaił i przewodniczył obradom **Łukawski,** przewodniczący Obwodu OZN. Poseł ziemi wieluńskiej, inż. **Wł. Zarzycki** omówił szczegółowo sprawy gospodarcze Polski.

W **Stopnicy** odbył się Walny Zjazd członków Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych z terenu powiatu stopnickiego przy udziale ponad 400 osób. Na Zjeździe przemawiali pos. **J. Wójcik,** przewodniczący stopnickiego Obwodu OZN. oraz sen. **K. Radziwiłł,** którzy zreferowali sprawy sytuacji gospodarczej Państwa, nawołując zebranych do wytężonej pracy w kierunku podniesienia produkcji rolnej i sharmonizowania pracy w Kółkach Rolniczych z poczynaniami Rządu.

Jak się sporządza testament

Mało stosunkowo rozpowszechniony jest wśród ludności wiejskiej zwyczaj testamentowego rozporządzania swoim mieniem na wypadek śmierci. Powodem tego jest najczęściej brak znajomości rzepisów prawnych, związanych ze sporządzeniem testamentu. Tymczasem tego rodzaju forma przekazywania majątku spadkobiercom jest szczególnie dogodna i potrzebna posiadaczom gospodarstw wiejskich, chroni bowiem gospodarstwa przed niebezpieczeństwem podziału między kilku dziedziców, zapobiega więc niepotrzebnemu, a tak dziś rozpowszechnionemu dzieleniu ziemi oraz oddaje gospodarstwo w ręce najodpowiedniejszego ku temu spadkobiercy.

Dlatego też każdy, kto pragnie, aby jego gospodarstwo przeszło we właściwe ręce, dostało się tej osobie, którą on uważa za najodpowiedniejszą, powinien sporządzić testament.

Aby jednak sporządzić ważny testament, konieczna jest znajomość związanych z tym przepisów, nawet bowiem drobne uchybienie może unieważnić całkowicie ostatnią wolę zmarłego. Szczupłość niniejszego artykułu nie pozwala na obszerniejsze sformułowanie wszystkich przepisów testamentowych, ograniczymy się więc do najbardziej podstawowych, znajomość których pozwoli jednak na właściwe sporządzenie testamentu.

Brak jednolitych przepisów w zakresie prawa cywilnego zmusza do oddzielnego omawiania wymogów dla każdej dzielnicy Polski. Na terenie województw centralnych, a więc ogólnie mówiąc w b. Królestwie Kongresowym, testament może być sporządzony tylko na piśmie. Prawo rozróżnia kilka form takich testamentów, najbardziej jednak dostępnym i najłatwiejszym dla każdego jest tzw. testament własnoręczny. Przy sporządzaniu takiego testamentu istnieje jeden tylko warunek, a mianowicie, że ten, który go sporządza musi umieć pisać. Aby bowiem testament własnoręczny był prawidłowo sporządzony, musi być w całości napisany przez testatora, opatrzony datą sporządzenia oraz podpisany. Innych wymogów co do testamentu własnoręcznego nie ma. Testatorem nazywamy tego, który dysponuje w testamencie swoim majątkiem.

O innych formach testamentu nie wspominamy, ponieważ wymagana jest dla nich obecność notariusza przy sporządzaniu, a więc osoby, która z urzędu zna potrzebne przepisy. W województwach wschodnich również jedynie na piśmie można sporządzać testament. Istnieją tu dwie formy testamentu: prywatny i notarialny. Z przyczyn, o których wspominaliśmy wyżej, omówimy jedynie sposób sporządzania testamentu prywatnego. O ile w województwach centralnych testament własnoręczny musi być przez samego testatora napisany, o tyle tu testament prywatny może bądź własną ręką napisać testator, bądź pod jego dyktando inna osoba. To pozwala na sporządzenie takiego testamentu przez niepiśmiennych. Do sporządzenia testamentu prywatnego konieczna jest obecność świadków. Jeżeli testator sam pisze i sam podpisuje — wystarczą podpisy dwóch świadków, jeżeli pisała pod dyktando inna osoba, to taki testament musi być podpisany przez tę osobę, trzech świadków i testatora. Gdy testator nie umie nawet podpisać się, podpisuje za niego ten co pisał. Jeżeli testament sporządzany jest na kilku arkuszach, każdy arkusz musi być podpisany oddzielnie.

Świadkami nie mogą być osoby, na rzecz których testament jest sporządzany i ich bliscy krewni. Najlepiej więc prosić osoby obce. Testament musi być opatrzony datą.

W testamencie rozporządza się swoim istniejącym majątkiem na wypadek śmierci. Nie zawsze jednak można objąć testamentem cały majątek. Istnieją bowiem tzw. spadkobiercy konieczni, którzy zawsze dziedziczą, choćby testator chciał ich pominąć. Naturalnie, jeżeli właśnie na ich rzecz chce testator spadek przeznaczyć, to może cały majątek objąć testamentem.

W województwach centralnych takimi koniecznymi spadkobiercami są dzieci, wnuki, prawnuki oraz rodzice, dziadkowie itp. Jeżeli żyje jedno dziecko, ma ono prawo do połowy spadku, drugą więc połowę może testator zapisać w testamencie innej osobie. Przy istnieniu dwojga dzieci testamentem można objąć 1/3 spadku, przy trojgu i więcej dzieciach — tylko 1/4 spadku. Gdy dzieci nie ma, a istnieją rodzice testatora, lub dziadkowie itd. — testamentem można objąć tylko połowę ustawowego udziału ich w spadku. W województwach Wschodnich w testamencie można jedynie zapisać majątek nabyty, a nie rodowy.

Wszystkie wspomniane powyżej przepisy nie stanowią całości wymaganych norm prawnych, a jedynie dają ogólny przykład sposobów sporządzania testamentu. Posłużą one jednak w pewnym stopniu do zapoznania się z jedną z najważniejszych czynności w życiu każdego człowieka.

Wiejski Poradnik Prawny

Ob. Br. Świniarski w pow. zawierciańskim: W sprawie drogi „komasacyjnej" należy zwrócić się do Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach i do Ministerstwa Rolnictwa. Grunta hipoteczne, jakimi są lasy, nie znają przedawnienia.

Ob. J. Prończuk w pow. lubomelskim: Do Prokuratora Sądu Okręgowego kieruje się skargę wtedy, gdy został popełniony czyn karny. Dług rolniczy płaci się jednorazowo i przedterminowo w wysokości połowy należności. By Sąd mógł uznać takie uiszczenie za skuteczne — to należy to zrobić w odpowiedniej formie, a więc należy wierzyciela wezwać do odbioru połowy sumy pod warunkiem, że uzna, iż cały dług jest uiszczony. Jeśli wierzyciel na taką propozycję nie zgodzi się — to pieniędzy nie należy wpłacać wierzycielowi, ale do **depozytu sądowego** z jednoczesnym podaniem o wezwanie wierzyciela do odbioru pieniędzy i skwitowania całego długu. Jeśli na wezwanie Sądu wierzyciel pieniędzy nie podejmie — to nie należy pieniędzy z depozytu podejmować, niech one pozostają w depozycie nadal, zaś do Sądu należy wystąpić z powództwem o uznanie, iż dług został uiszczony. Jeśli dłużnik nie może długu opłacać z powodu klęsk żywiołowych, jak posucha, pryszczyca, powódź itd. — to powinien zwrócić się do Powiatowego Urzędu Rozjemczego z wnioskiem o ponowne rozłożenie na raty **zaległych rat** długu. Klęskę żywiołową dłużnik powinien udowodnić.

Ob. S. Lewandowski w pow. słonimskim: Podania o przyznanie działki należy składać do władz ziemskich. Najlepiej byłoby wynaleźć taki majątek, który ma dług długoterminowy np. Towarzystwa Kredytowego lub Banku Gospodarstwa Krajowego, albo Banku Rolnego. Są też majątki, które parceluje Państwowy Bank Rolny. Zasadniczo podania w tej sprawie nie podlegają opłacie stemplowej.

Ob. A. Choroś w pow. iłżeckim: Należy wystąpić do Sądu Grodzkiego o zasądzenie od spadkobierców po zmarłym sumy z weksla. Po otrzymaniu tytułu wykonawczego z Sądu należy zwrócić się do Komornika Sądowego z wnioskiem o ściągnięcie w drodze egzekucji należności zasądzonej przez zajęcie czynszu dzierżawnego, ruchomego majątku spadkobierców, a nawet o wystawienie na licytację publiczną majątku nieruchomego.

Ob. A. Białas w pow. będzińskim: W sprawie są tylko dwa wyjścia: jedno — to dobrowolna ugoda działowa, zaś drugie — to proces działowy. Z listu widać, że do zgody może nie dojść — wobec tego należy wnieść do Sądu Grodzkiego pozew działowy. Najprawdopodobniej na osadzie spadkowej utrzyma się ten, kto będzie mógł jak najprędzej spłacić pozostałych spadkobierców. Pamiętać należy o tym, że pozostały przy życiu współmałżonek ma prawo do dożywocia — w danym wypadku — na jednej czwartej majątku, przy czym tę jedną czwartą ma prawo wybrać według swoich upodobań.

Ob. S. Kudelski w pow. ciechanowskim: Podania w sprawie poruszonej w liście składać można do Izby Skarbowej Okręgowej w Warszawie i do Ministerstwa Skarbu. Podania takie trzeba odpowiednio uzasadnić.

Ob. J. C. Z listu nie wynika dokładnie, czy na należną sumę do spłaty i budynki zapadł już wyrok, czy też jeszcze wyroku nie ma. Jeśli jest wyrok — to należy oddać go do Komornika z wnioskiem o przeprowadzenie egzekucji. Pamiętać należy o tym, że jeśli wyrok działowy zapadł przed 1 lipca 1932 roku — to należność jest długiem rolniczym podpodającym pod działanie prawa oddłużającego rolnictwo. W takim wypadku należy wystąpić do Powiatowego Urzędu Rozjemczego z wnioskiem o uchylenie ulg z samego prawa i nakazanie mu natychmiastowej spłaty długu. Wtedy wierzyciel musi udawadniać, iż dłużnik posiada pieniądze i nie chce dobrowolnie płacić. Wystarczy mieć dokument na piśmie jak zaświadczenie gminne lub świadków, mających dobre stosunki majątkowo - finansowe dłużnika. Jeśli wyroku dotychczas nie ma — to należy najpierw wytoczyć pozew sądowy, a po uzyskaniu prawomocnego wyroku zwrócić się do Komornika Sądowego o wyznaczenie egzekucji.

Ob. J. Zagr. w pow. lubelskim. Matka na majątku pozostałym po ojcu ma tylko prawo dożywocia i tylko to prawo może sprzedać. Rzecz zrozumiała, że ponieważ prawa własności do tego majątku nie posiada, mięc nie może i na własność sprzedać swego dożywocia. Ze śmiercią matki gaśnie i jej prawo do dożywocia. W sprawie „kominiarskiej" należy zwrócić się do Starostwa Powiatowego po bliższe wyjaśnienia. Kominy czyścić trzeba, jednak niekoniecznie ma to czynić instytucja, o której jest mowa w liście.

Ob. A. Maciorowski w pow. białostockim. Sąd Najwyższy o rozprawie swej nie zawiadamia stron. Sprawa wróci do Sądu Grodzkiego i dopiero wtedy wyrok będzie wykonywany. Podanie o ułaskawienie adresuje się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Warszawa — Zamek. Podanie należy b. starannie napisać i załączyć zaświadczenia gminne i inne o dobrym sprawowaniu się petenta. Wykonanie wyroku w danej sprawie zarządzi Sąd Grodzki. Odroczenia wykonania kary na czas do 6 miesięcy udzielić może Sąd Grodzki na skutek podania zainteresowanego. W podaniu tym należy uzasadnić, iż natychmiastowe wykonanie kary pozbawienia wolności pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie.

W sprawie drugiej należało postanowienie prokuratora zaskarżyć do Prokuratora Sądu Apelacyjnego. Można również wnieść podanie o umorzenie postępowania sądowego z powodu ujawnienie bardzo istotnej okoliczności, iż zajście miało miejsce nie na terenie łowieckim, ale zupełnie obcym, który to teren nie był pod opieką strażnika.

Ob. T. Gajda w pow. rybnickim. Za list z wiadomościami pięknie dziękujemy. W sprawie prawnej w tej chwili nic nie da się uczynić, gdyż wyrok jest prawomocny. Najprawdopodobniej jest tak, jak jest mowa o tym w liście, i dlatego trzeba czuwać, by wykryć tego, kto fałszuje mleko. Gdyby to udało się — to wtedy można wznowić postępowanie sądowe i sprawa osądzona przybrałaby inny obrót.

Ob. Posłaniec w pow. tarnopolskim. Okręgi wyborcze do Rady Gminnej ustala Starosta Powiatowy. Wójt w danym wypadku wykonuje decyzję Starosty Powiatowego. Należy zwrócić się w tej sprawie do Starosty Powiatowego.

Ob. Stur w pow. wileńskim. Nie mogą kandydować do ciał samorządowych osoby pozbawione prawomocnym wyrokiem karnym praw obywatelskich. W danym wypadku wszystko załatwiła amnestia, chociaż naszym zdaniem nadużyć urzędników samorządowych nie objęła. W każdym razie z listu wynika, że wyroku pozbawiającego praw obywatelskich nie ma, a więc niema przeszkód do kandydowania. Jednak są podstawy „praktyczne", które nie wskazują aby kandydata popierać. Zainteresowani w tej sprawie mogą zwrócić się do Starosty Powiatowego, Województwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z podaniem informującym o stanie sprawy i życzeniu ludności, która pragnie na stanowisku wójta mieć dzielnego człowieka.

Ob. Franciszek L. w pow. Janów Lubelski. Ugoda zawarta przed Sądem w czasie wizji działowej ma moc wyroku sądowego. O rozłożenie kosztów, jeśli one należą się Sądowi — należy zwrócić się do Sądu z podaniem, w którym należy uzasadnić wniosek o rozłożenie należności na raty. Jeśli koszty należą się przeciwnikowi — to należy prosić go o rozłożenie na raty. Pożyczek dla wsi udzielają: Kasy Stefczyka, Gminne Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowe, Komunalne Kasy Oszczędności i Oddział Państwowego Banku Rolnego w Lublinie.

Ob. Stolarz z Sadownego. Sprawa naszym zdaniem jest dobra. Należy tylko starannie bronić się. Jeśli sprawa będzie — to należy ją odroczyć i prosić o zbadanie świadków, którzy ustalą, że drzewo było kupione i z góry zapłacone i że część lasu było ścinane razem z teściem, resztę zaś za jego wyraźną zgodą. Świadków należy wskazać dobrych t. zn. takich, którzy dotychczas sądownie nie byli karani, przy kupnie byli i będą chcieli Sądowi wszystko dokładnie opowiedzieć. W razie niepomyślnego wyroku I instancji należy apelować. Apelację należy starannie napisać. Ze względu na to, że drzewo „zaaresztowane" psuje się można prosić o osądzenie sprawy możliwie szybko. W innych sprawach, poruszonych w liście, nic nie poradzą, gdyż jest dziecko, którym byłoby dobrze zaopiekować się.

Ob. A. Reluga w pow. ostrowsko - mazowieckim. Testament sporządzony przez osobę posiadającą majątek może być zmieniony przez napisanie testamentu **późniejszego.** Nie mając testamentu przed osobą nie możemy szczegółowo odpowiedzieć na zapytanie. Testament, to jest akt woli, mocą którego osoba posiadająca przeznacza majątek z tym, że obdarowany będzie mógł go użytkować z chwilą śmierci osoby posiadającej majątek. Za życia majątkiem zarządza ten, kto sporządza testament i zależy wyłącznie od jego dobrej woli, czy pozwoli, aby testament jeszcze za jego życia praktycznie obowiązywał. Można również zwrócić się do rejenta o wyjaśnienie bliższe tej kwestii.

Ob. A. Świętochowski w pow. bielsko - podlaskim. Należy stać na stanowisku, że testament obowiązuje i nikomu ponadto co jest, w testamencie nie dawać więcej. Jeśli ktoś z testamentu jest niezadowolony występuje na drogę sądową. Na drodze sądowej trzeba będzie się bronić, iż wszyscy dostali od ojca swoje części, o czym świadczy testament i zresztą może są i inne **dowody,** które należy wskazać sądowi i prosić Sąd o wzięcie ich pod uwagę przy wyrokowaniu.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Smulkiewicz Antoni, Kapłanowszczyzna: Prenumerata opłacona do 1 września b. r. Cześć!

Ob. Żuk Wasyl, Koźlenicze: Pieniądze otrzymaliśmy, prenumeratę ma Pan opłaconą za rok bieżący. Cześć!

Ob. Borkowski Jan, Śnipowszczyzna: Prenumerata opłacona do 1 lipca b. r., pieniądze nadeszły na czas. Cześć!

Ob. Łobacz Józef, Żyżniewo: Prenumeratę ma Pan opłaconą do 1 lipca b. r. Cześć!

Ob. Pazik Antoni, Łobaczówka: Prenumerata opłacona do 1 września b. r. Cześć!

Ob. Szuszkiewicz Jan, Kol. Gumnisko: Prenumerata opłacona do 1 lipca b. r. Cześć!

Ob. Apoń Ignacy, Zalesie: Prenumerata opłacona do 1 lipca b. r.

Ob. Robutka Jan, Grom. Groble: Prenumerata wyrównana do końca b. roku. Cześć!

Ob. Dudek Adam, Lipiny Dolne: Prenumerata opłacona do 1 października b. r., w sprawie powieści otrzyma Pan osobną odpowiedź. Cześć!

Ob. Dziaduch Józef, kol. Dębszczyzna: Prenumerata opłacona do 20 lipca b. r. Cześć!

Ob. Rowiński Ludwik, Nowy Dwór, k/Grodna: Prenumeratę ma Pan opłaconą do końca listopada b. r. Cześć!

Ob. Moniak Franciszek, s. Wojciecha. Zubrzyca Górna: Prenumeratę ma Pan opłaconą do 1 lipca b. r. Cześć!

Ob. Karwowski Alfred, Wroceń: Prenumerata opłacona do 1 września b. r. Cześć!

Ob. Karluk Aleksander, Adampol: Prenumerata opłacona do 1 sierpnia b. r. Cześć!

Ob. Jurczyk Jan, Komlewszczyzna: Prenumerata opłacona 1 sierpnia b. r. Cześć!

Ob. Skotnicki Pózef, Karsy-Małe: Prenumerata opłacona do 1 października b. r. Cześć!

Ob. Rączka Franciszek, Łętkowice: Prenumerata opłacona do 1 sierpnia b. r. Cześć!

Ob. Zaziemba Jan, Jeżowe: Prenumerata opłacona do 1 września b. r. Cześć!

Ob. Wasilewski Kazimierz, Soliny: Prenumerata opłacona do 15 maja b. r. Cześć!

Ob. Kurpiel Franciszek, Wola Kamorska: Prenumerata opłacona do 10 września. Cześć!

Ob. Cichocki Edward, Łęg Starościński: Prenumerata opłacona do 1 czerwca b. r. Cześć!

Ob. Zienkiewicz Leon, kol. Mańków: Gazetę wysyłamy regularnie, przerw w wysyłce nie robiliśmy, zareklamujemy na poczcie, brakujące numery od 17 do 20 dosyłamy. Cześć!

Ob. Raczkowski Wacław, Turia: Gazetę wraz z wszystkimi dodatkami wysyłamy regularnie, widocznie w doręczaniu tam, są jakieś niedokładności. Cześć!

Ob. Książka Jan, Suliszów: Prenumerata opłacona do 1 października b. r. Cześć!

Ob. Zdunek Jan, Mień: Gazetę wysyłamy zawsze, bez żadnych przerw. Cześć!

Ob. Babczyn Zbigniew, Nagoszyn: Prenumerata opłacona do 1 października b. r. Cześć!

Ob. Onufryjczyk Mikołaj, Soszyca: Prenumerata opłacona do 1 lipca b. r. Cześć!

Do opryskiwania drzew owocowych, warzyw, buraków cukrowych i innych roślin stosuj gotowy preparat

„BORDOSOL"

marki

S.A. AZOT

równie skuteczny jak ciecz bordoska.

Do nabycia w firmach rolniczo-handlowych i skład. aptecz.

RADIO NA WSI

W niedzielę, dn. 11.VI. o godz. 7.05 — koncert w wykonaniu kwartetu wokalnego Tadeusza Grabowskiego — w programie pieśni ludowe; o godz. 7.30 — „Gazetka Rolnicza"; o godz. 7.45 — „Przypomnienie na czasie". O godz. 15.00 — pogadanka z działu „Organizacja gospodarstw" pt. „Organizacja gospodarstw w obecnej chwili" w opracowaniu Bolesława Składzińskiego. O godz. 15.15 — pogadanka aktualna. O godz. 15.25 — koncert orkiestry wojskowej pod dyrekcją kpt. Antoniego Chrapczyńskiego. O godz. 15.45 — z okazji „Dnia Spółdzielczości" nadana zostanie audycja, na którą złożą się: a) przemówienie dr Włodzimierza Seydlitza, b) słuchowisko okolicznościowe. O godz. 16.20 — nadana zostanie pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. „Kobieta staje do szeregów spółdzielczych", w opracowaniu Wandy Bogdanowiczowej.

W poniedziałek — dn. 12.VI. o godz. 20.25 nadana zostanie z Poznania pogadanka dr Stanisława Święcha pt. „Higiena zwierząt na pastwisku" oraz informacje dla młodzieży.

We wtorek dn. 13.VI. o godz. 20.25 — nadana będzie „Skrzynka Rolnicza" w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego, oraz informacje giełdowe.

We środę, dn. 14.VI. o godz. 20.25 — nadana zostanie aktualna pogadanka i informacje giełdowe.

W czwartek, dn. 15.VI. o godz. 20.25 — 1) inż. Zdzisław Chyliński wygłosi pogadankę pt. „Książka rachunkowa w gospodarstwie". Prelegent omówi znaczenie, jakie posiada dla gospodarstw prowadzenie książki rachunkowej. 2) Informacje giełdowe.

W piątek, dn. 16.VI. o godz. 20.25 — nadana będzie „Skrzynka Rolnicza" w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego oraz informacje giełdowe.

W sobotę, dn. 17.VI. o godz. 20.25 — nadany będzie z Poznania „Przegląd Prasy Rolniczej" w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

W SEZONIE POŻNIWNYM

Ze sprzętem roślin uprawnych łączy się ściśle młocka i czyszczenie ziarna. Jeżeli przy uprawie roślin i sprzęcie duże znaczenie mają dobre narzędzia, to zasada ta pozostaje niemniej ważną i przy dalszych czynnościach gospodarskich. A więc przystępując do tych zadań i trosk naszego rolnictwa, należało by uprzytomnić sobie, że w ostatnim czasie pośrod młocarni, powszechną uwagę budzi młocarnia szerokomłotna „Jutrzenka Nowa", która rzeczywiście okazała się maszyną pełnowartościową, bo przystosowaną do wszystkich zbóż, daje idealnie czysty omłot, słomę prostą lub targaną (zależnie od potrzeby) i wymaga stosunkowo minimalnej siły napędowej.

Jeżeli chodzi o maneż najodpowiedniejszy dla „Jutrzenki Nowej", to trzeba w tym wypadku zastosować typ GJ 2 S. Maneż ten odznacza się mocną konstrukcją i nie wymaga dużego wysiłku do poruszania.

Wśród młocarni kolcowych (sztyftowych), uchodzi za maszynę dobrą i trwałą młocarnia włościańska „Błyskawica 18", która zaspakaja wygórowane wymagania szerszej warstwy rolników. Młocarnia ta łączy w sobie wszystkie ważniejsze zalety praktyczne i znajduje się w sprzedaży z bębnem otwartym lub zamkniętym. Przy tych maszynach uważa się jednak przez większość rolników bęben otwarty za bardziej celowy. Do młocarni „Błyskawica 18" — nadaje się znakomicie wszechstronnie udoskonalony, nowoczesny, kryty maneż włościański, typu MP 2, odpowiadający całkowicie potrzebom gospodarstwa włościańskiego.

Pamiętajmy dalej, że i do czyszczenia ziarna mamy obecnie już najnowocześniejsze wialnie W 1, W 2 i W 3, o wielkiej sile wiatru, regulowanym kierunku z góry i dołu.

Wymienione maszyny stanowią **nowości o wielkich zaletach praktycznych**, którymi został wzbogacony krajowy rynek maszyn rolniczych. Buduje i dostarcza je fabryka „UNIA VENTZKI" Sp. Akc. w Grudziądzu.

Polskie radio krzepi ducha narodu

Wojny nie wygrywa się z gołymi rękami. Czynnikiem wpływającym na zwycięstwo jest broń. A bronią walczy żołnierz.

Żołnierz i broń stanowią jeden organizm nierozłączny. Broń nic nie znaczy bez żołnierza i żołnierz nic nie zrobi bez broni. Broń nabiera życia dopiero wówczas, gdy jest w rękach żołnierza.

Żołnierz nie jest maszyną do strzelania i zabijania. Jest człowiekiem żywym i podatnym na wszelkiego rodzaju uczucia. Żołnierz odczuwa głód, odczuwa chłód, może się kierować uczuciem odwagi lub strachu. Kiedy żołnierz jest dobrym żołnierzem? Wtedy, jeśli potrafi stłumić w sobie uczucia zmniejszające jego zdolność bojową, a kierować się wyłącznie uczuciami zdolność tę zwiększającymi.

Żołnierz jest dobrym żołnierzem wówczas, jeśli wie za co walczy, jeśli zdaje sobie sprawę, że od jego zachowania się w boju zależy zwycięstwo. Dzieje się to wtedy, gdy żołnierz jest obywatelem w całej pełni świadomym swoich obowiązków i wartości , których broni z orężem w ręku.

W chwili obecnej każdy z nas, obywateli Polski, musi być przygotowany do obrony granic Państwa. Każdy z nas musi być uświadomionym obywatelem, pełnym poczucia odpowiedzialności, aby na wypadek zawieruchy zbrojnej zapewnić orężowi polskiemu zwycięstwo. Z tego punktu widzenia patrząc, program letni audycyj Polskiego Radia ocenić musimy jak najbardziej przychylnie. Program ten został opracowany pod znakiem mobilizacji sił materialnych i moralnych Narodu. Celem audycyj Polskiego Radia będzie jak najsilniejsze związanie milionowych rzesz radiosłuchaczy z całokształtem zagadnień państwowych, krzepienie ducha narodowego i woli obrony naszych słusznych praw.

W walce dzisiejszych czasów nie tylko broń materialna stanowi o sile i potędze Państwa. Radio, które w dziedzinie moralnej ma do spełnienia wielką rolę, chce, aby każda audycja radiowa hartowała myśli, opancerzała serca, podnosiła dyscyplinę i budziła nieustanną gotowość do walki z wszelkim wrogiem.



NIEMA LEPSZYCH
JAK KOSY BRUNA Z MARKĄ MAŁA KOSA
JEDYNE ELEKTRYCZNIE HARTOWANE
WYŁĄCZNI PRZEDSTAWICIELE:
KRZYSZTOF BRUN i SYN
WARSZAWA, BIELAŃSKA 2

Brykiety solne na lizanki

dla bydła, koni, owiec i zwierzyny
od dnia 15 maja sprzedają Hurtownie Soli po cenach następujących:
1 kg brykietu soli na lizanki gr 8
1 brykiet soli wagi 5 kg na lizankę gr 40
10 brykietów soli po 5 kg (50 kg) zł 3 gr 44

BRYKIETY SOLNE z dobrej, prasowanej soli, odporne na działanie powietrza i wilgoci mają kształt cegły, przedzielonej po środku i mogą być z łatwością dzielone na 2.

BRYKIETY SOLNE mają barwę tę samą co sól bydlęca mielona, to jest zieloną lub brunatną.

BRYKIETY SOLNE zastępują sól gruchową, która stopniowo, jako mniej praktyczna, zostanie wycofana z obiegu.

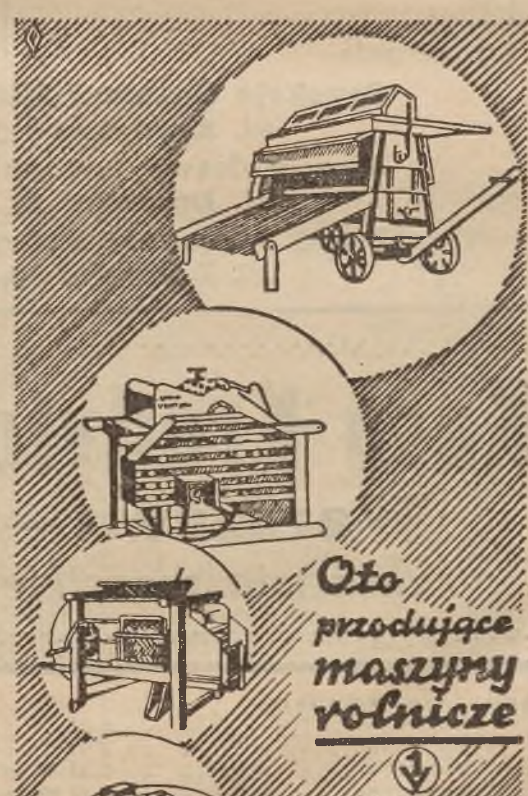
BRYKIETY SOLNE są trwalsze od soli kruchowej i wygodniejsze do zakładania inwentarzowi i zwierzynie.

BRYKIETY SOLNE są sprzedawane w nieograniczonej ilości, bez zaświadczeń zarządu gminy o ilości posiadanego inwentarza.

Pamiętając, że **bez soli nie wychowamy inwentarza domowego ani zweirzyny.**
stosujmy wszyscy w gospdarstwie domowym i leśnym

Brykiety solne na lizanki

Żądajcie brykietów na lizanki w HURTOWNIACH SOLI



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
„BACUTIL“ Sp. z o. o.
Centrala w Warszawie,
Al. na Skarpie Nr 77
Fabryka w Gdyni
produkuje mączki wysokowartościowe
mączkę z krwi o zawartości białka strawnego 67,5%
mączkę mięsno-kostną o zawartości białka strawnego 58,9%

MASZYNY DO SZYCIA I HAFTU systemu Singera. Najnowocześniejsze modele. Najniższe — ściśle fabryczne ceny. Nożne bębenkowe 130 złotych! Przesyłka na koszt firmy. Gwarancja trzydziestoletnia. Firma chrześcijańska **Tadeusz Ankudowicz. Centrala: Warszawa, Nowy Świat 39.** Katalogi bezpłatnie.

Nowy środek do zwalczania chorób grzybkowych

W ostatnich latach w Polsce bardzo rozpowszechnia się akcja ochrony sadów przed chorobami i szkodnikami dzięki znacznej opłacalności stosowanych zabiegów. W akcji tej jednak miałby miejsce jeszcze wyraźniejszy postęp, gdyby nie trudności, jakie ma każdy początkujący sadownik z przygotowywaniem odpowiednich cieczy.

Mianowicie ciecze te wymagają przy sporządzaniu wielkiej staranności i pewnej umiejętności. Nawet tak prosta i tak, zdawałoby się, łatwa ciecz bordoska, nastręcza wiele trudności. Bo to i dobrego wapna nieraz dostać nie można i siarczan miedzi trudno się rozpuszcza i, co ważniejsze, nie zawsze prawidłowo umie się badać odczyn cieczy, co jest rzeczą wielkiej wagi. Często też zapomina się co do czego trzeba wlewać: czy roztwór siarczanu miedzi do mleka wapiennego, czy też odwrotnie?

Trudności te powodują, że wielu sadowników woli używać do opryskiwania drzew ciecz kalifornijską, gdyż można ją nabyć gotową.

Jednakże, jak stwierdzono, ciecz kalifornijska daje gorsze wyniki w walce z czarnym grzybkiem owocowym jak ciecz bordoska, toteż nie zawsze da się ją zastąpić.

Dużym krokiem naprzód w tej dziedzinie było wynalezienie gotowych preparatów miedziowych, odznaczających się taką samą skutecznością jak ciecz bordoska, lecz znacznie łatwiejszych w użyciu. Preparaty te także mniej są niebezpieczne, gdyż przy rozrabianiu ich trudno popełnić błąd, który mógłby odbić się nie tylko na skuteczności, lecz także mógłby spowodować uszkodzenia liści i owoców.

W Polsce już istnieje taki gotowy preparat, całkowicie krajowej produkcji pod nazwą „BORDOSOL“ wyrabiany przez Sp. Akc. „Azot“ w Jaworznie.

Jest to suchy preparat, który po rozrobieniu w wodzie, tworzy z nią doskonałą zawiesinę, długo utrzymującą się i doskonale przylegającą do roślin.

Do opryskiwania drzew owocowych w obecnym okresie, to jest po okwitnieniu, stosować należy 0,75 procentowy rozczyn, to znaczy 3/4 kg „Bordosolu“ na 100 litrów wody.

Należy zaznaczyć, że „Bordosol“ nie może być mieszany z zielenią paryską, gdyż mieszanina taka może spowodować uszkodzenia liści i owoców. Toteż jako dodatku owadobójczego trzeba używać arsenianu ołowiu lub arsenianu wapnia w ilości 400 gramów na 100 litrów cieczy.

„Bordosol“ nadaje się również doskonale do zwalczania chorób grzybkowych na warzywach, burakach cukrowych, winorośli, chmielu, tytoniu i innych roślinach, przy czym w tych wypadkach trzeba stosować rozczyn 1-procentowy.

Przemysł Chemiczny

FABRYKA CHEMICZNA Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy

Produkuje i poleca:

Smołę preparowaną
Smołę destylowaną
Smoły drogowe
Pak
Zaprawę smołową
Lepnik smołowy
Lepnik smołowy z kalafonią
Lakier bitumiczny (do żelaza)
Emulsję smołową pyłochłonną
Olej antracenowy
Olej kreozotowy (impregnacyjny)
Olej płuczkowy
Olej opałowy
Olej smołowy
Karbolineum
Kwasy karbolowe sur. od 20% do75%
Fenol krystaliczny
Krezol jasny 100%
Ksylenole
Kwas karbolowy 95/100% ciemny
Lizol
Kreolinę
Krezolan sodu

Benzen techn. czysty
Benzol podwójnie rektyfikowany
Benzol oczyszcz. 90%
Benzol surowy
Toluen techn. czysty
Frakcję toluolową
Ksylen techn. czysty
Frakcję ksylolową
Benzol motorowy
Benzol ciężki
Solvent-Naftę oczyszcz.
„ „ surową I
„ „ „ II
Naftalinę sublimowaną
Amoniak 0,910 chem. cz.
„ 0,910 techn. cz.
„ 0,910 brudny
„ 0,920 techn. cz.
„ 0,960 techn. cz.
Amoniak skroplony 100%
Siarczan amonu
Czyścik - płyn do czyszczenia szkła i metali.

Dyrekcja Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy
ul. Kredytowa 3, tel. 665-90
Kierownictwo Fabryki Chemicznej
ul. Dworska 25, tel. 600-12
Biuro Sprzedaży Fabryki Chemicznej
ul. Dworska 25, tel. 604-78

„SZCZYT“

„Najlepsza kosa“

za taką w Polsce powszechnie uznana,
a przeto najwięcej poszukiwana.
TRWAŁA I TANIA!
JEDYNY DOSTAWCA:
„K A R P A T I A“ — DZIEDZICE
OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM!
★
Czy to bujna trawa,
Czy to koniczyna,
Wszystko koszą „SZCZYTY“
Równo, jak maszyna.
Gdy tak rządki trawy
Ciągną się jak żyły,
Wówczas łatwo poznasz
Tu „SZCZYTY“ kosiły!

Kasa Kredytowa Rolników
Warszawa — Kopernika 30
załatwia wszelkie czynności bankowe

Przedpłata wynosi:
rocznie . . . . . 6 zł
półrocznie . . . . . 3 zł
kwartalnie . . . . . 1 zł 50 gr.
miesięcznie . . . . . — zł 50 gr.
Przedpłata na Amerykę:
rocznie . . . . . 1 dolar 50 cent.
półrocznie . . . . — 75 cent.
1 egzemplarz . . . . — 4 cent.
Przedpłata na Francję:
rocznie 50 franków, półrocznie 25 franków.
Przedpłata na Niemcy:
rocznie — 8 marek, półrocznie — 4 marki.
Nr konta P. K. O. 576.

ADRES
REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
WARSZAWA 1,
ulica Wojciecha Górskiego 6.
Telefon 524-06.
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za dział ogłoszeń nie odpowiada.
Ogłoszeń firm żydowskich nie przyjmujemy.

Ceny ogłoszeń:
za tekstem — cała strona . . . 400 zł
„ ½ strony . . . 200 zł
„ ¼ strony . . . 100 zł
„ ⅛ strony . . . 50 zł
w tekście — cała strona . . . 500 zł
„ ½ strony . . . 250 zł
„ ¼ strony . . . 125 zł
„ ⅛ strony . . . 70 zł
Za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy za tekstem, szerokość łamu 75 mm — 60 groszy, za takiż w tekście — 70 groszy.

Wydawca: OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO — *p. o. Redaktor naczelny: JAN TUTAJ*

Drukarnia „Dom Prasy“ S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala telef. 8-02-40.